

**WSPÓLNA  
SZKOŁA**

# narady uczniowskie

**fundacja pole dialogu**

Broszura powstała w ramach projektu „Wspólna szkoła” współfinansowanego ze środków m.st. Warszawy. Realizacja zadania publicznego była możliwa dzięki wsparciu finansowemu UNICEF – Funduszu Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci.

**Autorstwo:**

Martyna Matuszak, Shin Mazur, Hubert Pajączkowski, Marianna Przyrowska, Agnieszka Sas, Weronika Skorupska, Marta Zabłocka

**Wsparcie merytoryczne:**

Ewelina Bartosik, Jośka Chomko, Eva Mackeviča, Ewa Przybysz-Gardyza

**Redakcja i korekta:**

Julia Pańkow

**Skład:**

[Marta Zabłocka / życie-na-kreskę](#)

**Fotografie:**

Bartosz Kuzia

Wspieramy dialog, włączamy ludzi. Jesteśmy jedną z najbardziej doświadczonych organizacji w Polsce, która promuje zaangażowanie obywatelskie. Codziennie współpracujemy z urzędami, organizacjami, szkołami i instytucjami kultury. Pomagamy im skutecznie realizować procesy partycypacyjne, badania społeczne, spotkania i narady. Nasi eksperci i ekspertki uczestniczą w pracach polskich i międzynarodowych partnerstw zajmujących się partycypacją publiczną.

Broszura powstała w ramach projektu „Wspólna szkoła” współfinansowanego ze środków m.st. Warszawy. Realizacja zadania publicznego była możliwa dzięki wsparciu finansowemu UNICEF – Funduszu Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci.

Materiał dostępny jest na licencji  
Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne –  
Bez utworów zależnych 4.0  
(CC BY-NC-ND 4.0)

Warszawa 2025

## Spis treści

- 4 → Od dialogu do współdecydowania  
Marta Zabłocka
- 10 → Diagnoza w szkołach  
Hubert Pajączkowski
- 18 → Losowy dobór osób do narady  
Marianna Przyrowska
- 28 → Warsztaty: komunikacja i eksperckość  
Martyna Matuszak
- 40 → Praca nad rekomendacjami  
Marta Zabłocka
- 46 → Komunikacja  
zespół projektu
- 50 → Sytuacja polskiej szkoły  
– kontekst dla współdecydowania  
Shin Mazur
- 64 → Rozmowa  
Marta Zabłocka / Agnieszka Sas
- 78 → Rozmowa  
Marta Zabłocka / Weronika Skorupska
- 90 → Załączniki
- 94 → Inspiracje
- 98 → Słowniczek
- 100 → Biogramy



cie, w ramach tego modułu zostały rozbudowane warsztaty z komunikacji.

- **Część dyskusyjna:** osoby biorące udział w procesie wymieniają się perspektywami i doświadczeniami, co staje się bazą do tworzenia propozycji zmian.
- **Faza decyzyjna:** grupa debatuje nad wypracowanymi rekomendacjami i wybiera w głosowaniu te, które zostaną przedstawione dyrekcji.

Oddzielne spotkanie przeznaczone jest na przekazanie rekomendacji dyrekcji oraz rozmowę o kolejnych krokach. Warto zaplanować również konkretny termin i formę (np. apel), na którym dyrekcja wróci ze szczegółowym podsumowaniem narady oraz konkretnym odniesieniem do rekomendacji (ich realizacji lub braku możliwości ich wdrożenia – wraz z uzasadnieniem).

## Przygotowania

Realizacja samej narady była poprzedzona intensywnym etapem przygotowawczym. W pierwszej kolejności każda ze szkół przeprowadziła diagnozę lokalną, która pozwoliła pogłębić temat, z którym przyszła do projektu, bądź wyłonić nowy, ważny dla jej społeczności. Na tej podstawie ustalała tematykę warsztatów przygotowawczych – komunikacyjnych oraz eksperckich – aby zaangażować młodzież w umiejętności prowadzenia tak zwanej dobrej rozmowy i wiedzę dotyczącą tematu narady.

Ostatnim krokiem przygotowawczym było wyłonienie grupy uczestniczącej. Kluczowym aspektem tego etapu był losowy dobór osób, co pozwoliło na stworzenie grupy uwzględniającej różnorodne głosy, także te, które na co dzień nie zawsze są słyszalne w szkolnej debacie.

## Harmonogram dla szkół

### Okres przygotowawczy

- Diagnoza lokalna przygotowana przez opiekuna/ opiekunkę szkolną wraz z mentorką/ mentorką i Samorządem Uczniowskim.
- Wybór tematu narady i warsztatów przygotowawczych (min. 1 komunikacyjny i min. 2 merytoryczne).
- Przygotowanie krótkiego podsumowania diagnozy i wyboru tematu.
- Ustalenie terminarza warsztatów i narady.
- Rekrutacja minimum 40 uczestników/ uczestniczek z całej szkoły (ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży z doświadczeniem migracji).
- Realizacja warsztatów przygotowawczych z udziałem ekspertek/ ekspertów wskazanych także przez młodzież.

### Realizacja narad

Narady obejmują trzy fazy:

- zapoznanie z wiedzą ekspercką,
- dyskusję,
- wypracowanie rekomendacji.

### Podsumowanie i upowszechnianie

- Przedstawienie rekomendacji dyrekcji oraz zaplanowanie kolejnych kroków celem ich realizacji.

## Przyszłość

Narady uczniowskie, które proponujemy, nie są (jeszcze) zbyt popularnym narzędziem w polskich szkołach. Pilotaż narzędzia w „Odwróconej Szkole” udowodnił nam jego skuteczność we wzmac-

nianiu społeczności szkolnej i sens w angażowaniu jej w podejmowanie decyzji dotyczących ich placówki. „Wspólna Szkoła” jeszcze bardziej nas w tym utwierdziła i pokazała kierunki rozwoju na przykład w obszarze rozwijania umiejętności komunikacyjnych wśród młodzieży, wzmacniania partnerskiej współpracy między uczniami/uczniemi i kadrami, czy dołączenie modułu przeznaczanego na wsparcie szkoły we wdrażaniu rekomendacji.

Do współtworzenia tej publikacji zaprosiłam osoby, które były najbliżej procesu, czyli zespół, z którym realizowałam projekt. O narzędziu diagnozy opowie Wam Hubert Pajęczkowski, a Marianna Przyrowska o losowym doborze osób do narady. Martyna Matuszak zaprosi Was na warsztaty z komunikacji i eksperckości, a ja do przyjrzenia się pracy nad rekomendacjami. Shin Mazur podzieli się akademickim spojrzeniem na polskie szkoły w kontekście współdecydowania. W naszych tekstach znajdziecie przykłady konkretnych rozwiązań pomocnych w realizowaniu narad uczniowskich oraz wskazówki, w jaki sposób społeczność szkolna może korzystać na co dzień z poszczególnych elementów projektu.

W tej opowieści nie mogło zabraknąć perspektywy szkolnej. Do rozmowy zaprosiłam Agnieszkę Sas i Weronikę Skorupską, które zgłosiły swoje placówki do projektu i odpowiadały za jego realizację. Dzięki nim dowiecie się, co nasz projekt dał ich społecznościom szkolnym, a także jak wiele te społeczności wniosły zarówno do projektu, jak i do zasobów naszej Fundacji.

Na końcu czekają na Was Załączniki uzupełniające poszczególne treści oraz Inspiracje w postaci publikacji z naszych projektów dedykowanych szkołom, włączaniu młodych osób, rozwijania umiejętności w tworzeniu wspólnot wychodzących także

poza instytucje<sup>1</sup>. Całość zamykają Bibliografie osób, które stworzyły tę publikację.

Marzę o tym, aby wiedza i doświadczenie z projektów nie zniknęły po formalnym zakończeniu współpracy, tylko zostawały w ludziach i były motorem dalszych działań. Zanim jednak nastąpi dalszy ciąg, warto zatrzymać się na złapanie oddechu i docenienie.

Moim świętowaniem niech będą podziękowania dla całego zespołu, z którym realizowałam „Wspólną Szkołę” i dzięki któremu powstała ta publikacja. Dziękuję również nauczycielkom i nauczycielom, dyrekcji oraz społecznościom uczniowskim z LXIX Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Integracyjnymi im. Bohaterów Powstania Warszawskiego 1944, Szkole Podstawowej nr 316 im. Astrid Lindgren w Zespole Szkolno - Przedszkolnym nr 6, Szkole Podstawowej nr 53 im. M. Żaruskiego oraz Szkole Podstawowej nr 150 im. Walerego Wróblewskiego. Współpraca z Wami i przecieranie szlaków dla narad uczniowskich było wspaniałą przygodą.

**Marta Zabłocka**  
koordynatorka projektu

<sup>1</sup> Z części z nich korzystałam pisząc ten tekst.

# Diagnoza w szkołach

Hubert Pajęczkowski

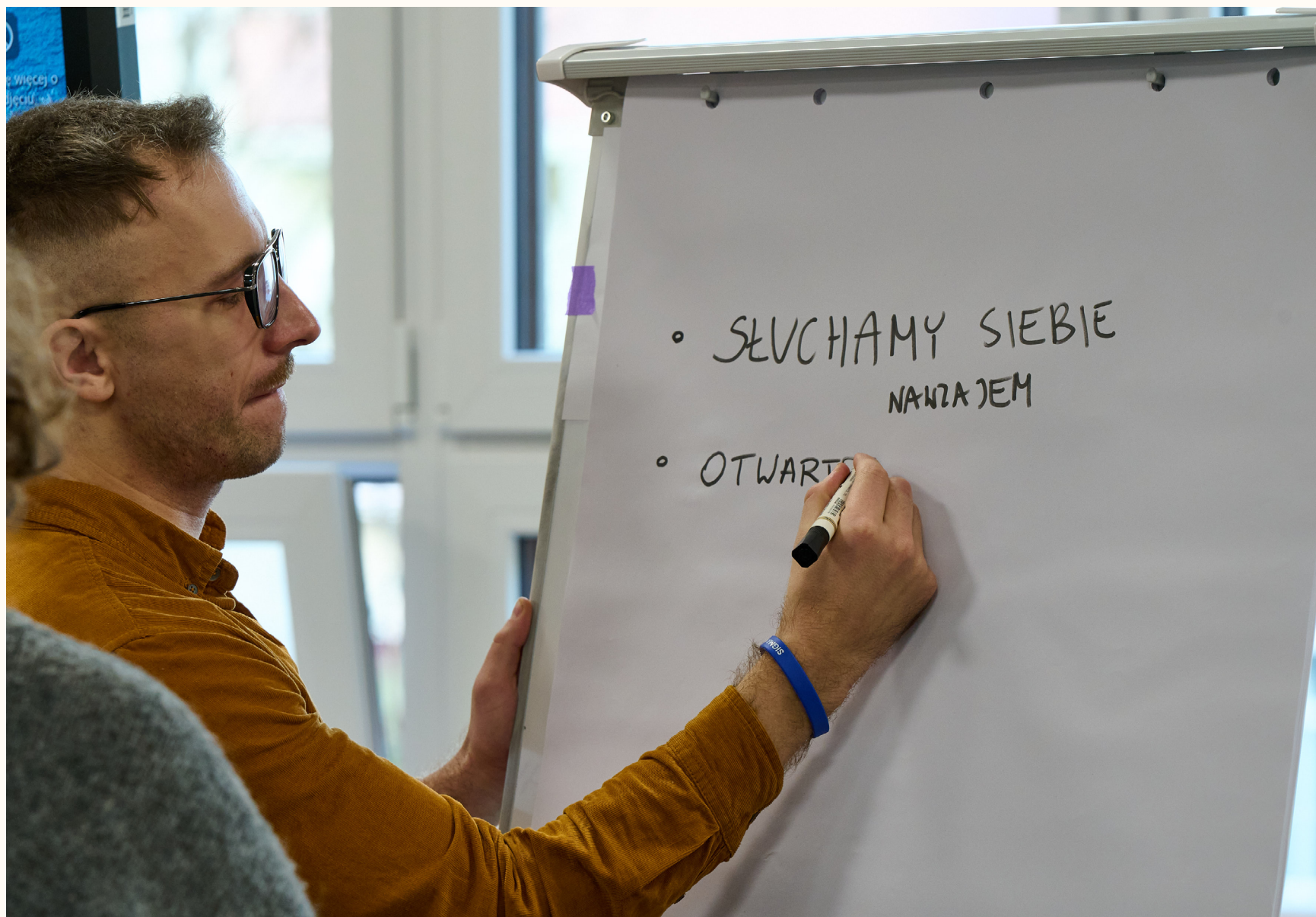
Pierwszym etapem pracy w projekcie była diagnoza. Zadaniem szkół było pogłębienie określonego przez nie wcześniej tematu lub wyłonienie nowego, któremu dedykowana byłaby narada uczniowska. Celem diagnozy było także przygotowanie społeczności szkolnej do dalszej pracy. Zebranie wyzwań, potencjałów, zasobów i potrzeb miało pomóc lepiej zaplanować kolejne działania. Sugerowaliśmy wykorzystanie więcej niż jednego narzędzia diagnostycznego. Zależało nam, aby szkoły mogły poznać jego różne formy i wybrać oraz przetestować te, które najbardziej pasowały do ich aktualnej sytuacji czy możliwości.

W szkole, w której pełniłem rolę mentora, postanowiliśmy wykorzystać narzędzie ankiety, gdyż szkoła miała już materiał bazowy. Kilka lat wcześniej nauczycielki/nauczyciele stworzyli ankietę, która miała finalnie trafić do wszystkich pedagogów/pedagożek szkolnych, uczniów/uczennic oraz rodziców, by zbadać poziom zadowolenia z placówki i jej oferty. Pomysł nie został jednak zrealizowany, a materiał wykorzystany. Tym razem mógł jednak posłużyć jako baza do rozwinięcia przy okazji projektu „Wspólna Szkoła”.

Ankieta była promowana przez nauczycieli/nauczycielki ustnie oraz pojawiła się na szkolnym blogu dotyczącym historii i WOS-u (dodany został link, jak również kod QR<sup>1</sup>).

W tej fazie projektu bardzo pomocna była otwartość Pani Agnieszki (nauczycielki koordynującej projekt z ramienia szkoły). Cennym zasobem było to, iż w wielu klasach prowadziła zajęcia z wiedzy o społeczeństwie. Z jednej strony zapewniło to szerokie dotarcie do uczennic/uczniów. Z drugiej – umożliwiło przeprowadzenie warsztatowej części diagnozy na lekcjach, w ramach realizowania podstawy programowej przedmiotu i tematów

<sup>1</sup> <https://316mlodziobywatele.blogspot.com/>



związanych z samorządem uczniowskim oraz szkołą jako instytucją.

Kwestionariusz był dostępny jedynie w języku polskim, co wynikało z krótkiego czasu realizacji projektu. Nie udało się przygotować wersji w języku ukraińskim czy białoruskim (dzieci posługujące się tymi językami uczęszczają do szkoły). W trakcie wypełniania ankiety uczniowie/uczennice mogli korzystać z internetu, więc jeśli coś było niejasne, sięgali po tłumaczenie bądź dopytywali nauczyciela prowadzącego/nauczycielkę prowadzącą. Ankieta pozostała „otwarta” także po zrealizowaniu narady. W diagnozie nie wzięły udziału czwarte klasy - nauczyciele/nauczycielki zadbały, aby ta grupa także miała możliwość dodania swoich przemyśleń.

Organizując ankietę warto posłużyć się narzędziem, które jest proste w obsłudze, zarówno dla nauczyciela/nauczycielki, jak i uczniów/uczennic (mogą to być np. formularze google). Pozwoli to zebrać dane w jednym miejscu i nie przepisywać ich, jak w przypadku ankiet papierowych. Chociaż i takie mogą się sprawdzić w niektórych klasach. Ważne, aby kwestionariusze zostały wypełnione w trakcie lekcji, a nauczyciele/nauczycielki mogły zareagować, gdyby pewne kwestie nie były zrozumiałe i doprecyzować je z uczniami. Szczególnie, jeśli w klasie są osoby mające trudność z czytaniem lub mówieniem po polsku.

### **Dwa narzędzia, jeden cel**

Jeśli chcecie przeprowadzić diagnozę przy pomocy narzędzia ankiety i open space, zobaczcie, jak to wyglądało w szkole, w której pełniłem rolę mentora. „Jaka jest, a jaka może być nasza szkoła?” – to temat, któremu postanowiliśmy przyjrzeć się w kontekście przestrzeni szkolnej, relacji oraz ogólnej atmosfery w niej panującej. Co może pomóc na tym etapie? Spacer po szkole i przyj-

zenie się temu, co się w niej znajduje, w jakim jest stanie, jak jest wykorzystywana dana przestrzeń. Cenną inspiracją mogą okazać się wątki poruszone wcześniej przez społeczność szkolną czy nasze obserwacje.

Wykorzystując narzędzie ankiety zdecydowaliśmy się na to, aby była anonimowa. Zależało nam na tym, aby jak najwięcej osób ją wypełniło. Wiedzieliśmy również, że nie wszyscy uczniowie będą obecni podczas narady.

W ankiecie uczniowie/uczennice podawali informację, z której są klasy, a pozostałe 8 pytań dotyczyło tematów, które chcieliśmy zbadać. Z jednej strony zebrane dane pomogły nam wyłonić najważniejsze dla społeczności szkolnej wątki. Z drugiej - mieliśmy nadal mglisty obraz elementów do dalszej pracy. Aby pogłębić i doprecyzować to, czego się dowiedzieliśmy, wykorzystaliśmy kolejne narzędzie diagnostyczne - warsztaty.

Wzięło w nich udział ok. 130 osób. Młodzież pracowała metodą „world cafe” nad dwoma obszarami, które wyłoniły się w pierwszej części diagnozy - relacjami oraz przestrzenią w szkole.

Zaproponowałem, aby podczas warsztatu zostały poruszone następujące kwestie:

- Co sprzyja/ utrudnia współpracę, relacje uczniów/uczennic?
- Co sprzyja/ utrudnia współpracę, relacje uczniów/uczennic z nauczycielami/nauczycielkami?
- Gdzie i dlaczego uczniowie/uczennice lubią spędzać przerwy międzylekcyjne?
- Co powinno znajdować się w szkolnym miejscu do wypoczynku?
- Co uczniom/uczennicom przeszkadza w przestrzeni szkolnej?

Uczniowie/uczennice opracowali plakaty odnoszące się do miejsc i ich wyglądu, stanu. Poja-

wiły się w nich m.in. takie kwestie jak hałas, brak miejsc do wypoczynku, mało atrakcyjny kolor ścian na jednym z pięter czy też dyskomfort w związku z bieganiem uczniów / uczennic młodszych klas na przerwach. Powstały również plakaty odnoszące się do relacji, zasad lub ich braku. I tam pojawiły się takie kwestie jak: stosunek niektórych uczniów/ uczennic do innych osób lub mienia szkolnego, brak konsekwencji za łamanie zasad czy uczestniczenie w bójkach.

Wiele obszarów poruszonych podczas warsztatu kadra pedagogiczna może wykorzystać zarówno podczas samej narady, jak i po jej zakończeniu - do pracy wychowawczej. U nas najbardziej widoczne były tematy związane z relacjami i przestrzenią szkolną. W szczególności kwestia, jak poprzez przestrzeń szkolną można kreować relacje i wpływać na nie.

## Z czym zostajemy

### Ujawnienie niewidocznych na co dzień problemów

Często kadra szkolna widzi jedynie „wierzchołek góry lodowej”. Pytania zadawane w ramach diagnozy umożliwiły wydobycie tych kwestii, które zwykle nie są tematem rozmów lub pojawiają się jedynie w momentach napięcia i silnych emocji.

### Wzmocnienie komunikacji

Proces przypominał, że szkoła to wspólnota wielu grup – uczniów/ uczennic, nauczycieli/ nauczycielek, pracowników/ pracowniczek administracji, świetlicy, biblioteki, obsługi, dyrekcji. Diagnoza stworzyła przestrzeń do bezpiecznej wymiany opinii bez oceniania.

### Rozwój kompetencji

Uczestnictwo w projekcie sprzyjało rozwijaniu umiejętności:

- analizy i interpretacji danych,

- argumentowania i formułowania opinii,
- kreatywności,
- pracy zespołowej,
- prowadzenia dyskusji,
- poczucia wpływu i sprawczości.

### Możliwość wzmacniania relacji

Przeprowadzony proces może stać się punktem wyjścia do poprawy relacji między uczniami/ uczennicami, nauczycielami / nauczycielkami i dyrekcją. Stwarza warunki do lepszego zrozumienia perspektyw i doświadczeń poszczególnych grup.

### Wzmocnienie kultury dialogu w szkole

Regularne pytanie młodzieży o zdanie buduje klimat współpracy, wspiera kulturę feedbacku, uczy mówienia o potrzebach w konstruktywny sposób, zbliża uczennice/ uczniów i nauczycieli/ nauczycieli.

### Budowanie zaufania do szkoły wśród rodziców

Pokazanie, że szkoła bada potrzeby i na nie reaguje, zwiększa zaufanie rodziców, buduje wizerunek szkoły jako instytucji odpowiedzialnej i nowoczesnej, ułatwia współpracę w trudniejszych sytuacjach wychowawczych.

## Diagnoza w Twojej szkole

Zapraszając uczniów/ uczennice do diagnozy, warto podkreślić korzyści wynikające z udziału w niej, np. możliwość zabrania głosu i wpływ na zmiany w szkole.

Poszczególne działania powinny być zrozumiałe i jawne dla uczniów/ uczennic oraz pracowników/ pracowniczek szkoły. Można to osiągnąć poprzez spotkania informacyjne, wieszanie w widocznych miejscach plakatów edukacyjnych (o narzędziu diagnozy) czy informowanie o jej efektach, aby społeczność wiedziała, co zostało wypracowane.

Włączenie dyirekcji w etap diagnozy (np. poprzez poinformowanie o niej i celach, dla których będzie realizowana) nada procesowi większą wagę.

Skorzystanie w diagnozie z przynajmniej dwóch narzędzi (np. ankiety ilościowej oraz warsztatów pogłębiających) pomoże wyłonić i pogłębić kluczowe dla danej społeczności wątki. Duża próba badawcza pokaże efekt skali oraz to, na ile poruszane kwestie są istotne dla szerokiego grona uczniowskiego.

Szkoła może wykorzystać narzędzie diagnozy na przykład do poznania swojego sąsiedztwa, zaplanowania procesu wzmacniającego lokalne relacje czy oceny swoich zasobów i potrzeb przed zaangażowaniem się w nowy projekt. Narzędzie to będzie pomocne również przy przyglądaniu się codziennemu funkcjonowaniu placówki (np. panującym w niej zasadom, przejrzystości reguł współpracy), planowaniu zmian związanych z funkcjonalnością przestrzeni czy pracy wychowawczej i projektowaniu działań adekwatnych do potrzeb młodzieży.

Narzędzie diagnozy może służyć do szerszego zaangażowania społeczności szkolnej, dzięki włączeniu zarówno uczennic/ uczniów, jak i kadry.

# Losowy dobór osób do narady

Marianna Przyrowska



## Jak zachować reprezentatywność w procesie losowania?

Budowanie grupy warto zacząć od rzetelnego przyjrzenia się społeczności szkolnej i dostępnym statystykom. Głównym celem jest stworzenie „szkoły w pigułce” – oznacza to, że idealna grupa biorąca udział w naradzie powinna zachowywać te same proporcje cech, co społeczność uczniowska całej szkoły lub interesujących nas klas (w projekcie były to klasy VII i VIII szkół podstawowych oraz wszystkie klasy szkół ponadpodstawowych). Losowe wyłonienie składu z dbałością o reprezentatywność daje każdej osobie równe szanse na udział w procesie. Dzięki temu zyskujemy pewność, że w grupie wybrzmiały głosy odzwierciedlające różnorodność większej społeczności, a każda osoba zyska w niej swoją reprezentację.

We „Wspólnej Szkole” ważne było uwzględnienie trzech kluczowych kryteriów w składzie grupy osób do narady: płci, klas oraz pochodzenia. O ile o pierwsze dwie cechy stosunkowo łatwo zadbać podczas wyłaniania finalnego składu, o tyle trzecie kryterium może stanowić wyzwanie. Wynika to z różnorodnych proporcji między uczniami/uczennicami polskiego oraz niepolskiego pochodzenia. Zależało nam jednak na tym, aby metoda losowania pozostała prosta i możliwa do wdrożenia w szkolnej rzeczywistości – bez konieczności posiadania specjalistycznej wiedzy czy stosowania skomplikowanych modeli matematycznych. Stąd naszym założeniem było skupienie się na kryterium płci i klasy i przyjęcie, że osoby niepolskiego pochodzenia naturalnie pojawią się w wylosowanej grupie. W przypadku, gdyby tak się nie stało, do rozważenia było kilka wariantów, np. zaproszenie konkretnych uczennic/uczniów, losowanie tylko z grupy młodzieży niepolskiego pochodzenia, włączenie do narady chętnych osób.

Mając na uwadze różnorodne pochodzenie osób uczniowskich, aby zadbać o ich realne włączenie w projekt, warto podjąć konkretne kroki wspierające. Dobrą praktyką jest przygotowanie materiałów projektowych w różnych wersjach językowych, zapewnienie wsparcia tłumacza/ tłumaczki podczas samej narady, czy też obecność nauczyciela wspomagającego/ nauczycielki wspomagającej.

### **Kto bierze udział w naradzie?**

Na podstawie diagnozy przeprowadzonej w szkole, z którą współpracowałam w projekcie, narodził się temat narady dotyczący funkcjonowania placówki, a konkretnie: panujących w niej zasad. Potrzebę rozmowy o nich wyraziła dyrektorka, kadra i grono uczniowskie. Wspólnie podjęliśmy decyzję, aby do grupy roboczej włączyć nie tylko młodzież, ale i kadre nauczycielską. W naradzie miały uczestniczyć osoby z klas siódmych i ósmych – grupa ta liczyła wyjściowo około 200 osób. Stąd kolejnym krokiem w procesie rekrutacji było losowanie.

### **Metody rekrutacji losowej**

Warto podkreślić kluczową rolę kampanii informacyjnej. Uczniowie/ uczennice potrzebują wiedzieć, w co mają się zaangażować. Narada to forma, która nie wymaga konkretnych kompetencji – czerpie się w niej z własnego doświadczenia i opinii. Udział w niej często wiąże się jednak z przełamywaniem nieśmiałości lub mierzeniem się ze zdaniem innych.

Metoda losowej rekrutacji pozwala na zbudowanie różnorodnej, a jednocześnie równej grupy. Zakładając, że w naradzie weźmie udział przynajmniej czterdzieści osób, trzeba liczyć się z tym, że część z nich zgłosi się samodzielnie, część będzie nastawiona sceptycznie, a część

podejmie decyzję pod czyimś wpływem. Losowanie może przybierać różne formy, ale każda z nich zakłada, że ostateczną decyzję o uczestnictwie podejmuje osoba wylosowana. Istnieją dwa główne sposoby przeprowadzenia naboru, z których każdy ma swoje wady i zalety.

### **1. Rekrutacja otwarta**

Polega na tym, że każda chętna osoba może zgłosić chęć udziału w procesie. Jej minusem jest mniejsza reprezentatywność finalnej grupy (częściej zgłaszają się osoby aktywne na co dzień). Proces przebiega następująco:

- a. **Akcja informacyjna i zaproszenia:** Na tym etapie cenny jest namysł, jak przekonać zarówno osoby aktywne, jak i te mniej pewne siebie. Warto zadbać o różnorodne sposoby dotarcia i jasne informowanie o korzyściach płynących z narady. W przypadku grup, które trudniej zaangażować, potrzebne mogą być wzmoczone działania zachęcające.
- b. **Opracowanie kryteriów rekrutacyjnych:** Korzystając ze statystyk szkolnych i znając rozkład danych cech w klasach, możemy określić „skład idealny” grupy.
- c. **Zbieranie zgłoszeń:** W formularzu zgłoszeniowym warto zbierać informacje, które uznamy za istotne przy wyłanianiu finalnej grupy.
- d. **Losowanie uczestników i uczestniczek:** Jeśli na jedno miejsce zgłosi się więcej osób spełniających podobne kryteria, należy skorzystać z doboru losowego. Publiczne losowanie wzmacnia wiarygodność procesu i angażuje społeczność.
- e. **Uzupełnianie składu:** W razie potrzeby dorekrutowujemy brakujące typy osób, aby zachować reprezentatywność grupy.

## 2. Rekrutacja zamknięta

To proces, w którym najpierw odbywa się losowanie szerokiej grupy osób zaproszonych. Jej przebieg wygląda następująco:

- a. **Akcja informacyjna:** Dotyczy samej narady oraz specyficznego sposobu rekrutacji. Podobnie jak w modelu otwartym, wzmacniamy przekaz do grup rządzię angażujących się i jasno komunikujemy korzyści.
- b. **Opracowanie kryteriów:** Na podstawie statystyk szkolnych definiujemy parametry grupy docelowej.
- c. **Losowanie zaproszeń:** Z interesujących nas klas losujemy np. 200 osób. Każdej z nich przekazujemy imienne zaproszenie do zgłoszenia swojego uczestnictwa.
- d. **Wyłonienie finalnej grupy:** Spośród osób, które otrzymały zaproszenie i wyraziły chęć udziału, losujemy ostateczny skład narady.
- e. **Uzupełnianie reprezentatywności:** Jeśli w grupie brakuje osób o określonych cechach, uzupełniamy skład, by zachować model reprezentatywności.

Każdą z tych opcji można uprościć lub dostosować do potrzeb konkretnej szkoły. Wybór wariantu zależy od osoby koordynującej rekrutację oraz dostępnych zasobów.

### Co zrobić, aby szkoła żyła rekrutacją?

Każde działanie wymaga czasu na rzetelne zaplanowanie i wdrożenie. Z tego względu warto precyzyjnie podzielić harmonogram projektu, uwzględniając w nim około dwóch tygodni na przeprowadzenie diagnozy oraz przynajmniej

tydzień na samą rekrutację. Czas na zbieranie zgłoszeń powinien być na tyle długi, aby informacja o naradzie dotarła do wszystkich zainteresowanych, a jednocześnie na tyle zwarty, by nie zgubić entuzjazmu osób, które zgłosiły się jako pierwsze.

W harmonogramie należy uwzględnić intensywne działania komunikacyjne, które wzmocnią widoczność i wagę projektu. Warto zaplanować momenty wymagające większego zaangażowania ze strony społeczności szkolnej, takie jak apel dedykowany inauguracji narady. Informację o rozpoczęciu działań można ogłosić bezpośrednio w klasach lub wykorzystać do tego celu szkolny radiowęzeł oraz media społecznościowe placówki.

Samo wyłanianie finalnej grupy uczestników i uczestniczek narady warto urozmaicić poprzez dobór atrakcyjnych narzędzi. Jedną z opcji jest przeprowadzenie losowania „na żywo” w szkole przy wykorzystaniu tradycyjnych metod, takich jak wyciąganie karteczek z miski, lub posłużenie się aplikacją internetową (np. [spinhewheel.io](https://spinhewheel.io)). Ciekawym rozwiązaniem jest także organizacja transmisji z losowania w mediach społecznościowych. Taki sposób nie tylko uatrakcyjnia rekrutację, ale przede wszystkim zapewnia transparentność całego procesu. Im bardziej kreatywne podejście, tym większe zainteresowanie samym projektem.

W zależności od wybranej metody warto wcześniej przygotować niezbędne do jej przeprowadzenia zaplecze techniczne: dostęp do internetu, nagłośnienie, drukarkę czy tablicę multimedialną. Bardzo ważną kwestią, o którą należy zadbać w przypadku transmitowania losowania jest ochrona danych osobowych. Przypisując każdej osobie token (numer) i losując z tak zakodowanego zbioru unikamy publicznego odczytywania czy wyświetlania imion i nazwisk.

## **Jak docierać do uczennic/ uczniów, aby zgłaszali się do udziału w naradzie?**

Najprostszym sposobem na zachęcenie młodzieży do udziału w projekcie jest otwarte komunikowanie płynących z niego korzyści, które można podzielić na materialne i niematerialne. Do korzyści materialnych warto zaliczyć poczęstunek, zaświadczenie o uczestnictwie, punkty za wolontariat lub vouchery, np. do kina. Z kolei do profitów niematerialnych należą cenne kompetencje zdobywane podczas narady: umiejętność pracy w różnorodnej grupie, wypowiedzianie się na forum czy wypracowywanie rekomendacji w tematach mających realny wpływ na społeczność szkolną.

Kluczem do sukcesu jest także stworzenie interesującej kampanii informacyjnej. Pokazanie uczestnictwa w naradzie jako czegoś wyjątkowego, prestiżowego może wpłynąć pozytywnie na odzew młodych.

Warto nagłaśniać projekt wieloma kanałami: za pomocą plakatów, radiowęzła czy wiadomości w dzienniku elektronicznym. Im więcej różnorodnych mediów zostanie wykorzystanych do promocji, im bardziej szkoła będzie żyła naradą, tym większa szansa, że informacja dotrze do szerokiego grona odbiorców/ odbiorczyń, budując ciekawość i zaangażowanie.

## **Kogo zaangażować w proces rekrutacji?**

To uczniowie/ uczennice są ekspertami/ ekspertkami w swoich sprawach. Wiedzą najlepiej, co cieszy się ich zainteresowaniem oraz co jest dla nich atrakcyjne i motywujące do udziału. Osoba koordynująca projekt może zaprosić tę grupę do współtworzenia komunikatów zachęcających do zgłaszania się do narady, a także do przygotowania materiałów promocyjnych,

takich jak plakaty, ulotki czy grafiki. Samorząd Uczniowski warto włączyć w dystrybuowanie tych treści, a także w bezpośrednie przekonywanie rówieśników/ rówieśniczek do włączenia się w proces.

Na tym etapie nieoceniona jest również pomoc kadry pedagogicznej. Nauczyciele/ nauczycielki mogą podczas godzin wychowawczych lub innych lekcji – szczególnie tych, których podstawę programową realizuje narada – przeznaczyć czas na zagadnienia związane z demokratycznym podejmowaniem decyzji. Jest to świetna okazja do przekazania informacji o rekrutacji i zachęcenia młodzieży do decydowania o sprawach szkoły. Kadra może również docierać do swoich kolegów/ koleżanek z pracy, co jest szczególnie cenne, jeśli planujemy włączyć w naradę także grupę nauczycielską.

Gdy uda się zebrać wystarczającą liczbę zgłoszeń, następuje etap losowania. W zależności od wybranej formy wyłaniania uczestników/ uczestniczek pomoc społeczności szkolnej może dotyczyć np. przygotowania przestrzeni w sali gimnastycznej, kartek do losowania czy wsparcia technicznego przy nagłośnieniu, transmisji i podsumowaniu wyników. Warto pamiętać, że udział dyrekcji w tym wydarzeniu niewątpliwie nada całości odpowiedniej wagi oraz prestiżu.

## **Dobre praktyki**

Podczas losowania osób uczestniczących najważniejsze jest zaufanie, że każda z nich sobie poradzi. Największą obawą dorosłych zaangażowanych w projekt bywa potencjalny brak zaangażowania ze strony uczniów/ uczennic. Naszą silną rekomendacją jest jednak po prostu wiara w to, że każda osoba da z siebie tyle, ile w danym momencie będzie mogła wygospodarować.

W docieraniu do uczestników/ uczestniczek pomocne może być zaangażowanie szerszej społeczności szkolnej w informowanie o rekrutacji i zachęcanie do udziału. Warto zidentyfikować osoby, które mogą wesprzeć ten proces – uczniów/ uczennice szczególnie lubiane, cieszące się zaufaniem, o cechach liderek lub mające naturalny kontakt z grupami, do których trudniej dotrzeć z oficjalnym przekazem.

Komunikacja tej metody wymaga przełamania szkolnego stereotypu, że bycie osobą wylosowaną to „pech” lub znalezienie się w roli „kozła ofiarnego”, wyznaczonego do odpowiedzi bądź realizacji niepopularnego zadania. W kontekście narady bycie osobą wylosowaną oznacza coś zupełnie przeciwnego: to wyjątkowa możliwość wpływu na to, jaka jest szkoła. To szansa na reprezentowanie grupy podobnych do nas rówieśników/rówieśniczek oraz zabieranie głosu w imieniu szerszej społeczności.

### **Wykorzystanie metody losowania w codziennym życiu szkoły**

Losowanie na poziomie klasy czy szkoły może być doskonałą okazją do tworzenia różnorodnych grup realizujących prace lekcyjne czy inicjatywy. Metoda ta okazuje się szczególnie przydatna, gdy chcemy włączać osoby, które rzadziej zgłaszają się do działań. Należy jednak pamiętać o uważności na to, co jeszcze może być wspierające dla zaangażowania się wylosowanych osób. Kluczowa jest tu jasna komunikacja dotycząca możliwości odmowy i pozostawienie przestrzeni na czyjeś „nie”.

Innymi obszarami, w których losowanie bywa pomocne, są sytuacje, gdy szkoła mierzy się z wieloma ważnymi wątkami i trudno jest podjąć decyzję co do kolejności ich realizacji. Metoda ta sprawdza się również w momentach, gdy

mamy wiele różnych propozycji rozwiązań danego zagadnienia i potrzebujemy transparentnego sposobu na dokonanie wyboru. Jasne zasady i przejrzystość procesu w dłuższej perspektywie wzmacniają społeczność szkolną w kontekście tego, jak podejmowane są kluczowe decyzje.

# Warsztaty: komunikacja i eksperckość

Martyna Matuszak



Kiedy po raz pierwszy weszłam do szkoły, w której miałam być mentorką, od razu poczułam dobrą energię. To ten rodzaj wibracji, gdy wiadomo, że uczennice/ uczniowie naprawdę mają coś do powiedzenia, a potrzebują jedynie bezpiecznej przestrzeni i ram, które wzmocnią ich głos. Zajęcia z kompetencji miękkich, które prowadziłam w ramach „Wspólnej Szkoły”, miały właśnie o to zadbać: stworzyć fundament do dobrej rozmowy, zanim zaczniemy pracować nad tematem narady.

Bo narada to nie tylko „spotkanie o szkole”. To sytuacja, w której czterdzieści osób – o różnych temperamentach, potrzebach, językach i doświadczeniach – próbuje wypracować wspólne rekomendacje. Bez odpowiednich narzędzi trudno byłoby stworzyć przestrzeń, w której każda osoba może powiedzieć, co myśli, nie bojąc się oceny czy wyśmiania. Widzę to tak: trening komunikacyjny jest jak postawienie solidnej podłogi pod dalsze działania. Jeśli jej zabraknie – uczestnictwo staje się powierzchowne i trudno spotkać się w pół drogi.

Podczas tej części projektu szczególnie mocno wybrzmiała konieczność wyjścia poza własną perspektywę. W pracy nad rozwiązaniami służącymi całej społeczności nie wystarczy samo „mówienie, czego ja chcę”. Dopiero kiedy młodzież zobaczyła, że każdy patrzy na pomysł szkolnego radiowęzła (tematu, z którym szkoła zgłosiła się do projektu) inaczej, zaczęło dziać się coś prawdziwie zespołowego. To doświadczenie pokazało mi wyraźnie, że każdy proces tworzenia rekomendacji powinien zaczynać się od wsparcia komunikacyjnego grupy, niezależnie od tematu narady.

## Przygotowanie do dialogu

Po diagnozie i losowaniu w grupie było trochę niepewności; część osób przyszła z ciekawo-

ści, inne za namową. Nie tworzyły jeszcze zespołu. Dlatego zależało mi, żeby pierwsze spotkanie było doświadczeniem wzmacniającym i otwierającym<sup>1</sup>.

Zaczęliśmy od identyfikatorów... i to był strzał w dziesiątkę! Przygotowaliśmy całą torbę materiałów: kolorowe naklejki, pomponiki, markery i tasiemki. Każda osoba uczniowska tworzyła własny, spersonalizowany identyfikator, a oprócz imienia miała na nim zapisać jedną rzecz, za którą siebie lubi. To było trudniejsze, niż myślałam – dla wielu osób nazwanie własnej mocnej strony stanowiło wyzwanie. Ale udało się. Dałam im jeszcze „zadanie domowe”: poprosić kogoś bliskiego, żeby dopisał na odwrocie jedną cechę, za którą tę osobę ceni.

Następnego dnia te identyfikatory były czymś więcej niż kartonikami – stały się talizmanami. Prawie wszyscy przynieśli je wypełnione, a kilka osób wspomniało, że powiesi je nad biurkiem „na gorsze dni”. To już był sukces – zbudowało poczucie własnej wartości, które później bardzo przydało się przy pracy z tematami trudnymi i spornymi.

Zrobiliśmy też kilka bardzo prostych ćwiczeń wspierających uważne słuchanie i dialog. Jedno z nich polegało na tym, że każda osoba miała przypomnieć sobie dwie rozmowy – jedną „dobrą”, a drugą „trudną”. Nie trzeba było ujawniać żadnych szczegółów. Liczyło się wyłącznie to, co w danej sytuacji zadziało, a co nie. Dopiero po tej refleksji wprowadziłam listy „wspieraczy” i „utrudniaczy”. Nie potraktowaliśmy ich jednak jako gotowych reguł, lecz jako materiał do porównania z własnymi odpowiedziami grupy. Najciekawsze było to, że uczennice/ uczniowie

<sup>1</sup> Do przeprowadzenia zajęć z komunikacji posłużyły mi materiały Fundacji Pole Dialogu, ćwiczenia opracowane przeze mnie, a także własna praktyka, dzięki czemu mogłam na bieżąco reagować na potrzeby grupy.

samodzielnie wymienili większość zasad dobrego dialogu. Padały takie propozycje jak słuchanie do końca, nieprzerywanie sobie nawzajem, dopytywanie zamiast zgadywania czy zachowanie spokojnego tonu. Młodzież wskazała również na wagę parafrazowania oraz ciekawości, która powinna zastąpić ocenianie.

To nie ja dałam im gotową listę – to oni ją stworzyli, a ja tylko pomogłam nazwać poszczególne zjawiska. Dzięki temu później, już podczas samej narady, osoby uczestniczące same odwoływały się do tych zasad. Zdarzały się momenty, gdy ktoś z grupy mówił: „Hej, nie przerywajmy sobie, przecież ustaliliśmy...”. Był to dla mnie jeden z najmocniejszych sygnałów, że warsztat naprawdę „zaskoczył”, a wypracowane zasady stały się dla nich autentycznym punktem odniesienia.

## Jak przygotować część ekspercką

W projekcie zaplanowano część edukacyjną - spotkanie z ekspertem/ ekspertką w temacie narady. Zapraszając taką osobę z zewnątrz, kluczowe jest upewnienie się, że potrafi ona pracować z młodzieżą. Warto wcześniej zapytać o jej doświadczenie w tym zakresie lub przedstawić krótką agendę, co ułatwi dostosowanie języka i formy przekazu. Dobrą praktyką jest również prośba o przykład sytuacji, w której osoba ta prowadziła już spotkanie z grupą uczniowską lub młodymi dorosłymi. Równie ważne jest przygotowanie pytań z wyprzedzeniem. Najlepiej, gdy uczennice/ uczniowie porozmawiają w grupach o swoich potrzebach, a mentor/ mentorka zbierze i uporządkuje te wątki. Finalną listę należy przekazać ekspertce/ ekspertowi.

Zorganizowanie części edukacyjnej wiąże się z różnymi zadaniami. Po stronie szkoły leżą

kwestie formalne, takie jak umowy, RODO, zgody, organizacja miejsca oraz obecność osoby nauczycielskiej. Osoby uczniowskie odpowiadają za przygotowanie pytań i aktywny udział merytoryczny, natomiast osoba mentorska lub koordynująca dba o kontakt z ekspertem i znajomość przebiegu spotkania. Należy także sprawdzić potrzeby językowe, na przykład pod kątem tłumaczenia PL-UA. Informacje te można uzyskać od osób wychowawczych i pedagogicznych lub poprzez krótką, anonimową ankietę skierowaną bezpośrednio do uczestniczących osób.

Struktura samego spotkania musi być przejrzysta i znana wszystkim. Powinna obejmować powitanie, krótką prezentację osoby eksperckiej (maksymalnie 5 minut), sesję pytań i odpowiedzi, a także mini-ćwiczenie lub dyskusję w podgrupach. Całość kończy się podsumowaniem i zebraniem wniosków. Ważne, aby każda osoba wiedziała, kiedy może zabrać głos i kto moderuje spotkanie – zazwyczaj jest to osoba mentorska.

Pamiętajmy, że szkoły mają sobie samym wiele do zaoferowania. Jeśli część edukacyjną ma przeprowadzić pracownik/ pracowniczka placówki, należy przede wszystkim zadbać o to, by uczniowie/ uczennice miały poczucie, że ich wiedza jest równie cenna. Ważne jest zabezpieczenie różnych perspektyw, na przykład technicznej czy programowej, oraz czuwanie nad tym, by szkolny ekspert/ ekspertka nie narzucała „jedynej słusznej wizji”. Szkoła może również wykorzystać wiedzę zebraną przez delegację szkoły oraz zorganizować warsztat „ekspercki” bazujący na diagnozie i bezpośrednich doświadczeniach grup. Cennym źródłem inspiracji będą w tym przypadku również dobre praktyki wypracowane w innych placówkach.

## Moc ekspercka w naszej szkole

Zaplanowaliśmy wizytę osoby „z radia”, aby opowiedziała o kulisach swojej racy, sprzęcie, organizacji i dobrych praktykach. Szybko jednak okazało się, że realia szkolne i radiowe mają zupełnie inne rytmy.

Gościem miała być osoba lokalnej rozgłośni (z którą szkoła miała już kontakt i która prowadzi poranne audycje). Wyzwaniem okazała się jednak dyspozycyjność. Nasza narada wypadła dokładnie w godzinach nadawania programu na żywo. Ekspert nie mógł przyjechać do szkoły, a my nie mogliśmy przesunąć spotkania. Dlatego ta część procesu przybrała inną, niestandardową formę.

Na spotkanie do radia udała się mniejsza delegacja: osoby reprezentujące Samorząd Uczniowski (SU), Radę Rodziców oraz dyrekcja. Na miejscu zadano wszystkie techniczne i organizacyjne pytania, sporządzono notatki i wrócono z bardzo konkretną wiedzą.

Co więcej, Wojtek - przewodniczący SU sam okazał się „ekspertem z wewnątrz”. Od dawna interesował się ideą szkolnego radia, miał już świetne rozeznanie sprzętowe i wniósł do zespołu ogrom praktycznej wiedzy. To doświadczenie pokazało mi, że wsparcie merytoryczne nie zawsze musi oznaczać obecności kogoś z zewnątrz. Czasem wystarczy mądrze zorganizować przepływ informacji.

Pytania, które delegacja zabrała ze sobą, powstawały już podczas naszej narady. Wojtek ogłosił na forum, że wybiera się na spotkanie i może zabrać ze sobą głosy całej grupy. Po wizycie w radiu Wojtek wraz z uczennicą, która mu towarzyszyła, przekazali zdobyte informacje koordynatorce projektu oraz swojej grupie roboczej. Szersze podsumowanie zostało zaprezentowane podczas

apelu szkolnego jako element zbiorczego przedstawienia efektów projektu. To był bardzo ważny aspekt partycypacyjny – eksperckość nie przyszła „z góry”, lecz z poziomu uczniowskiego.

Na kolejny poziom ekspercki zaprowadziła nas, dosłownie, pani dyrektorka, która zabrała grupę uczniowską na wizję lokalną po budynku. Celem było znalezienie najlepszego miejsca na studio. To właśnie wtedy teoretyczne plany zderzyły się z praktyką. Okazało się, że rzeczywistość stawia konkretne wyzwania: w jednym miejscu przeszkadza echo, w innym bliskość sal lekcyjnych, tu brakuje przestrzeni, a tam panuje zbyt duża rotacja klas.

Dla uczennic/ uczniów było to kluczowe doświadczenie. Zobaczyły, że tworzenie radia to nie tylko ekscytujące marzenie, ale też skomplikowane logistyczne puzzle, które wymagają uwzględnienia ograniczeń technicznych i organizacyjnych placówki.

### Ćwiczenia empatyczne i projektowe

Wprowadziliśmy do procesu krótki moduł empatii, który okazał się bardzo praktycznym wsparciem w pracy nad rekomendacjami. Pojawił się on jako uzupełnienie części eksperckiej, ponieważ podczas warsztatów stało się jasne, że największym wyzwaniem w temacie radiowęzła jest pogodzenie różnych potrzeb. Zanim przeszliśmy do „twardych” rozwiązań, regulaminów czy technikaliów, kluczowe było zrozumienie perspektywy innych osób. Zaproponowałam więc ćwiczenie na empatię o charakterze projektowym. Nie skupialiśmy się na ogólnych zasadach dialogu, lecz na praktycznym planowaniu konkretnych rozwiązań.

Uczniowie/ uczennice pracowały na realnym dylemacie: jak stworzyć radio, nie tracąc jedno-

ześnie przestrzeni ciszy dla osób przebudzowanych. Wykorzystaliśmy do tego mini-scenki, w których analizowaliśmy, jak czuje się osoba lubiąca muzykę na przerwach, a jak ktoś, kto potrzebuje spokoju. Wspólnie szukaliśmy odpowiedzi na pytanie, czego obie strony potrzebują, aby czuć się w szkole dobrze. Dzięki takiemu podejściu młodzież wypracowała konkretne pomysły, takie jak podział na bloki czasowe, wyznaczenie stałych „dni ciszy”, stworzenie stref bez głośników oraz wprowadzenie precyzyjnej regulacji poziomu głośności.

Kolejnym ważnym wątkiem była różnorodność playlist, obejmująca różne style, języki i kultury, w tym pop, rock, hip-hop, muzykę ukraińską czy K-pop. Zastanawialiśmy się, jak zadbać o różne gusta oraz jak włączać muzykę mniejszościową lub niszową. Efektem tych rozmów były propozycje rotacyjnych playlist, systemów głosowania, audycji tematycznych oraz dyżurów muzycznych.

To podejście – bardziej projektowe niż czysto komunikacyjne – pozwoliło młodzieży samodzielnie stworzyć fundamenty pod późniejsze rekomendacje. To ćwiczenie było kolejnym dowodem na eksperckość kryjącą się w szkole. Osoby uczniowskie same potrafią projektować złożone systemy, jeśli otrzymają do tego odpowiednie narzędzia. Empatia pozwoliła im porzucić jednostronne wizje na rzecz rozwiązań wspólnych i włączających. Był to moment, w którym grupa zrozumiała, że radiowęzeł nie jest „czyjś”, lecz staje się autentycznie „nasz”.

### Komunikacja do kadry

Z perspektywy mojej szkoły widzę dziś bardzo wyraźnie, jak ważne jest zadbanie o komunikację skierowaną do nauczycieli/ nauczycielek zanim rozpoczniemy działania.

U nas trochę tego zabrakło. Kadra oczywiście wspierała projekt, ale jednocześnie czuć było obawę: „czy mogę oddać klasę?”, „czy lekcja nie zostanie zaburzona?”, „czy to na pewno ważne?”. Nie było w tym złych intencji, a jedynie brak wiedzy, co dokładnie będzie się działo i dlaczego warto chwilowo „wyjąć” uczennice/uczniów z zajęć.

Moje doświadczenie pokazało jasno: kluczem jest przygotowanie osobnego, merytorycznego komunikatu, który wyjaśni sens projektu. Warto, by takie informacje przygotowała osoba mentorska wspólnie z nauczycielem/nauczycielką koordynującą projekt. W komunikacie wyjaśnimy, po co organizujemy warsztaty i naradę oraz jakie korzyści przyniosą one szkole. Podkreślimy, że jest to inwestycja w rozwój, a nie jedynie „przerwana lekcja”. Ważne jest także doprecyzowanie ram czasowych i organizacji pracy oraz wskazanie, co szkoła otrzyma w zamian (np. gotowe rekomendacje, realne wsparcie, realizację podstawy programowej czy nowe kompetencje, które zyska młodzież).

### **Partycypacja – kto może się włączyć?**

Zgodnie z założeniami projektu najważniejsze było dla nas włączanie różnorodnych osób. W praktyce wyglądało to bardzo „szkolnie” – naturalnie i bez sztywnej struktury. Nie tworzyliśmy jednolitego systemu zgłoszeń. Wiele działań wynikało po prostu z dynamiki szkoły oraz z tego, kto akurat był na miejscu. Gdy trzeba było np. rozwiesić plakaty, działo się to spontanicznie na zasadzie: „kto może pomóc – zróbmy to razem”.

Dyrekcja oraz nauczycielka koordynująca projekt wspierały te procesy, ale życie pokazało, że nie wszystko da się ująć w formalny schemat. Szkoła to żywy organizm. Dużo dzieje się „w biegu”, między lekcjami i poza projektowymi procedurami.

mi. Nie istnieje tutaj jeden dokładny scenariusz. Możemy zaplanować kolejne kroki, ale konkretna logistyka pozostaje kwestią wewnętrzną. Zależy ona przede wszystkim od kultury danej placówki.

### **Wnioski i rekomendacje**

We „Wspólnej Szkole” widzę kilka wyraźnych, mocnych stron. Praca w podgrupach tematycznych pozwoliła każdej osobie znaleźć swoje miejsce, a rozmowy były merytoryczne i pełne konkretów. Uderzała ogromna uważność na potrzeby innych – temat strefy ciszy potraktowano bardzo poważnie. Co najważniejsze, decyzje uczniów/uczennic były realne, a ich rekomendacje nie miały jedynie symbolicznego charakteru. Pojawiły się jednak wyzwania. Praca w grupie 40 osób była trudna i nie zawsze pozwalała usłyszeć każdego głos. Łącznie cztery godziny na takie działania to absolutne minimum. Odczuwalny był też brak wcześniejszej komunikacji do nauczycieli/nauczycielek oraz trudności z logistyką szkolną, taką jak dzwonki czy dostępność sal, co wymaga silnego wsparcia ze strony dyrekcji.

Pracując z klasami VII-VIII, zauważyłam trudność z motywacją. Wiele uczniów/uczennic mając w perspektywie odejście ze szkoły za kilka miesięcy rodziła pytanie o sens angażowania się w coś, czego już nie doświadczą. Wprowadziłyśmy więc rozmowę o tym, co może być dla nich wartością. Wskazałyśmy na doświadczenie przydatne w nowych szkołach, zostanie osobą ekspercką oraz na rozwój umiejętności, takich jak public speaking, praca projektowa czy budowanie argumentów. Ku mojemu zaskoczeniu najbardziej motywujący okazał się wątek „zostawienia śladu”. Kiedy uczniowie/uczennice zrozumiały, że to nie jest „projekt dla szkoły”, lecz historia, którą same tworzą, praca ruszyła z zupełnie inną energią.

Moje doświadczenie pokazało również, że kluczowym czynnikiem sukcesu przy tak dużej grupie jest praca w stałym, dwuosobowym zespole. Szkoły już na etapie planowania powinny ustalać team prowadzący, składający się z mentora/mentorki oraz osoby wspierającej. Może być to ktoś z Fundacji Pole Dialogu lub nauczyciel/nauczycielka, o ile czuje się swobodnie w pracy z grupą i wykazuje autentyczną gotowość do takiej roli. Najważniejsze, aby był to ten sam skład na części warsztatowej oraz na naradzie, ponieważ ciągłość buduje zaufanie i poczucie bezpieczeństwa. Rola osoby wspierającej powinna być jasno określona – od logistyki, po uważność na potrzeby osób mniej śmiałych, uczniów/uczenice niepolskiego pochodzenia czy osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

O co jeszcze warto zadbać? Warsztat dotyczący komunikacji powinien stanowić osobny moduł, a terminy zajęć należy uzgadniać z kadrą w trybie partnerskim. Sam warsztat ekspercki musi być planowany realistycznie, biorąc pod uwagę dostępność osób z zewnątrz. Stała komunikacja z całą szkołą jest niezbędna, podobnie jak mechanizm losowania uczestniczących osób. To właśnie ten sposób wyłaniania grupy do narady, w którym uwzględniamy różnorodność, wprowadza do procesu osoby, które inaczej by się nie zgłosiły. Dobrą praktyką jest także przeprowadzenie ponownej diagnozy po dwóch lub trzech miesiącach od wdrożenia rekomendacji, aby sprawdzić trwałość zmian.

### **Refleksja końcowa**

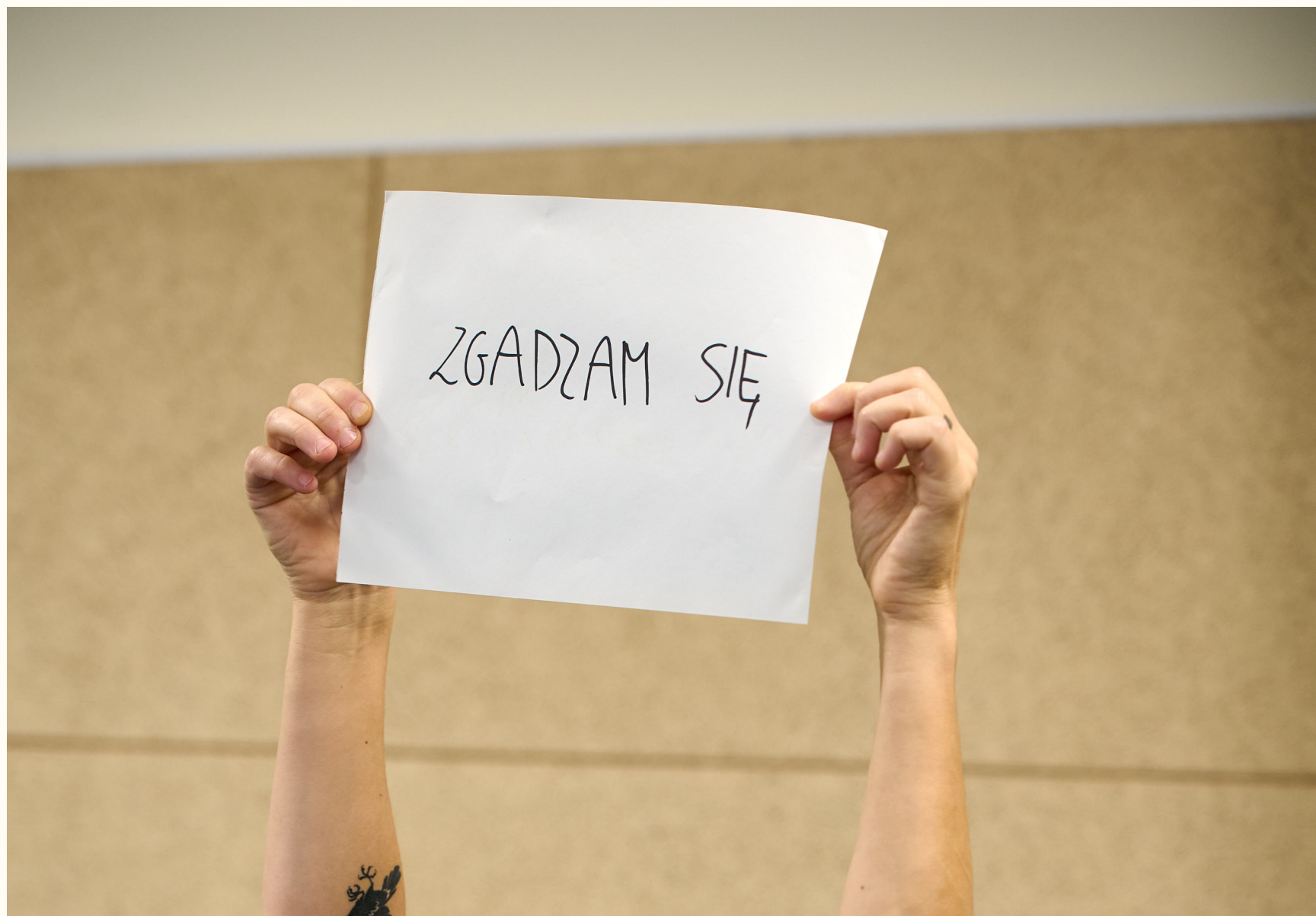
Patrząc na cały proces z perspektywy mentorki, widzę przede wszystkim ogromną uważność młodzieży – nawet wtedy, gdy pojawiały się wątpliwości, brak wiary w sens projektu lub poczucie, że „życie jest gdzie indziej”. Okazało się jednak, że kiedy stworzy się im przestrzeń do

szczerego wyrażenia myśli i pokaże, że ich głos ma realne konsekwencje, oni tę przestrzeń biorą. Robią to na swój sposób: czasem niepewnie, czasem odważnie, a czasem zaledwie w pół zdania. Ale biorą.

Widzę też, jak ważne jest, aby ten proces nie kończył się w momencie przekazania rekomendacji. Dla mnie „Wspólna Szkoła” to nie tylko projekt, lecz przede wszystkim początek rozmowy – takiej, w której dialog, empatia i wzajemne słuchanie stają się rzeczywistymi narzędziami zmiany.

# Praca nad rekomendacjami

Marta Zabłocka



Po zakończeniu części eksperckiej uczestnicy/uczestniczki narady omawiają zdobytą wiedzę, wymieniają się swoimi przemyśleniami oraz wnioskami. Osoba prowadząca proces może w tym celu dokonać losowego podziału na mniejsze zespoły. W każdym z nich warto zadbać o przydzielenie ról – wyznaczenie osoby moderującej, która dopilnuje, aby wszystkie osoby zostały dopuszczone do głosu, oraz osoby zapisującej pomysły i przygotowującej krótkie podsumowanie dyskusji.

## Zasady tworzenia dobrych rekomendacji

Kluczowym celem narady jest wypracowanie konkretnych rozwiązań dla dyrekcji szkoły, będących odpowiedzią na postawione w naradzie pytanie. Przed przystąpieniem do pracy ważne jest wyjaśnienie, czym jest rekomendacja i jak powinna być sformułowana. Osoby uczestniczące powinny otrzymać pomocną „ściąagę”, która ułatwi im tworzenie propozycji spełniających określone standardy.

## Proces generowania i selekcji pomysłów

### 1 etap – burza mózgów

Pracę nad rekomendacjami warto zacząć od stworzenia wspólnej wizji poprzez odpowiedź na pytania o pożądany cel i powód jego ważności. Wszystkie pomysły, nawet te abstrakcyjne czy śmieszne, są zapisywane przez osobę moderującą na tablicy bez krytycznych komentarzy, o ile nie łamią zasad narady. Następnie osoba fasilitująca grupuje te propozycje w kilka obszarów tematycznych, które pozostają do wglądu dla wszystkich osób uczestniczących.

### 2 etap – praca w grupach (stoliki tematyczne)

Na tym etapie uczestnicy/uczestniczki zajmują się

<sup>1</sup> Załącznik 1

pytaniem „jak osiągnąć to, czego chcemy?”. Najlepiej, gdy każda osoba może sama wybrać zagadnienie, nad którym chce pracować, co zwiększa jej sprawczość i decyzyjność. Rekomenduje się, aby w tym bloku mniejszy nacisk kłaść na formalne redagowanie brzmienia tekstu, a większy na zrozumienie istoty rozwiązania i przygotowanie uzasadnienia wyjaśniającego, dlaczego dana zmiana jest istotna.

### 3 etap – dyskusje wokół rekomendacji

W mieszanych zespołach następuje analiza wypracowanych propozycji. Grupy zastanawiają się, które rekomendacje są gotowe, a które pozostają niejasne i wymagają innej formy zapisu, aby lepiej wyrażały potrzebę danej zmiany. Po zakończeniu pracy przy stolikach, poszczególne grupy streszczają na forum przebieg swoich dyskusji oraz proponowane zmiany w zapisach.

### 4 etap – podsumowanie

Ostatnia faza to zebranie wszystkich rekomendacji i ich wspólne odczytanie. Jest to moment na ostateczną decyzję, czy któreś z nich wymagają jeszcze przeformułowania. Jeśli proponowane poprawki mają charakter jedynie kosmetyczny, możemy je wprowadzić. Jednak nie ma potrzeby zbyt szczegółowo pochyłać się nad takimi kwestiami - najważniejsze jest, aby zachować ich autentyczny przekaz.

## Metody głosowania

Wybór odpowiedniej metody głosowania pozwala określić, które rozwiązania są dla osób uczniowskich priorytetowe. Każda z technik ma swoją specyfikę, którą warto dopasować do dostępnego czasu i celu narady.

### Zwykła większość głosów

najprostsza metoda wymagająca opinii za lub przeciw. Wystarczą przygotowane karty do głosowania (dla wersji tajnej).

- **Plusy:** metoda szybka, łatwa i powszechnie znana.
- **Minusy:** nie uwzględnia zniuansowania opinii; nie pozwala badać głębszych tendencji w grupie.

### Kropkokracja

to prosty sposób na wyłonienie najpopularniejszych opcji. W widocznym i dostępnym miejscu (np. na ścianach sali) zawieszane są kartki lub flipcharty z zapisanymi rekomendacjami. Każda osoba otrzymuje trzy naklejki (kropki) – zielone dla głosów pozytywnych oraz opcjonalnie czerwone dla negatywnych – a następnie umieszcza je przy wybranych przez siebie rozwiązaniach. W wariantcie z głosami na „tak” i „nie”, kropki czerwone służą do wskazania rekomendacji uznanych za zbędne.

- **Plusy:** metoda szybka, łatwa i wprowadzająca element zabawy.
- **Minusy:** brak precyzji oraz jawność, która może wpływać na ostateczny wynik.

### Głosowanie na skali

służy do precyzyjnego określenia siły poparcia przy użyciu punktacji (np. od 3 pkt za pełną akceptację do 0 pkt za opcje negatywne). Możemy skorzystać z formularza papierowego lub elektronicznego zawierającego pełną listę rekomendacji. W kolejnym kroku przeliczamy wyniki (np. przy pomocy excela).

- **Plusy:** głosowanie jest tajne i bardzo jasno oddaje preferencje grupy.
- **Minusy:** metoda jest czasochłonna.

## Zakończenie narady

W przypadku skróconego procesu - tak, jak to było we „Wspólnej Szkole” - czas na dokładne przyjrzenie się, na ile dane rozwiązania są realne do wdrożenia, jest ograniczony. Z tego względu sama narada kończy się oficjalnym przekazaniem wypracowanych postulatów dyrekcji.

Cenne jest zorganizowanie dodatkowego spotkania, na przykład tydzień później, poświęconego na dokładne podsumowanie wyników głosowania. Kluczowym elementem tego etapu jest odniesienie się dyrekcji do wszystkich rekomendacji.

Ważne, aby uczestniczki/ uczestnicy narady (społeczność szkolna) otrzymali jasną informację, które z rozwiązań są możliwe do zrealizowania, w jaki sposób oraz w jakich konkretnych terminach. W przypadku, gdy dana rekomendacja nie może zostać wdrożona, dyrekcja powinna przedstawić uzasadnienie takiej decyzji.

### **Dobre praktyki i wskazówki**

W projekcie „Wspólna Szkoła” uczniowie/ uczennice wypracowywały rozwiązania dotyczące przestrzeni szkolnej lub panujących w placówce zasad. Szczególnie w tym drugim przypadku warto zadbać o formy realizacji, które wykraczają poza samo spisanie i wywieszenie nowych wytycznych.

Możliwość fizycznego „dotknięcia” lub zobaczenia wprowadzonych zmian, w połączeniu z dbałością o codzienne stosowanie nowych postanowień, znacznie silniej buduje poczucie sprawczości niż same działania o charakterze niematerialnym.

Spotkanie podsumowujące z dyrekcją może stać się punktem wyjścia do dialogu także na temat tych rozwiązań, które zostały uznane za niemożliwe do zrealizowania. Pozwoli to na wspólne przyjrzenie się wyzwaniom, jakie stoją na drodze do wdrożenia konkretnych postulatów. Efektem może być przeformułowanie pierwotnego pomysłu lub znalezieniem zupełnie nowego, który odpowie na zdiagnozowaną potrzebę, pozostając jednocześnie w zasięgu możliwości szkoły.

Etap realizowania rekomendacji można wykorzystać jako skuteczne narzędzie wzmacniające partycypację szkolną. Planowanie konkretnych

działań oraz określanie zasobów potrzebnych do ich wdrożenia to dobra okazja, aby zaprosić do współpracy kadre pedagogiczną oraz uczennice/ uczniów. Przy projektach wymagających większego wsparcia warto wyjść poza mury szkoły – zaangażować rodziców, szukać zewnętrznych źródeł finansowania, sponsorów czy nawiązywać partnerstwa z innymi placówkami i instytucjami. W harmonogramie komunikacji kluczowe jest uwzględnienie regularnego informowania społeczności szkolnej o poszczególnych etapach narady oraz etapach realizowania wypracowanych rekomendacji. Taka transparentność pozwala na bieżąco zapraszać społeczność do konkretnych działań, wspólnego poszukiwania rozwiązań pojawiających się trudności i podtrzymywania energii wypracowanej podczas samej narady.

Różnorodne formy rozmowy, pracy warsztatowej oraz metody generowania pomysłów i wybierania rozwiązań mogą być stosowane przez szkoły w odniesieniu do wielu tematów, którymi żyje ich społeczność. Nie muszą one ograniczać się wyłącznie do dużych procesów (np. porad), ale mogą stać się stałym elementem kultury dialogu w placówce.

W budowaniu tej kultury bardzo pomocna jest rzetelna ewaluacja procesu. Przyjrzenie się różnicom między zaplanowanym działaniem a jego rzeczywistym przebiegiem pozwala zidentyfikować kluczowe wyzwania oraz sukcesy. Podsumowanie tych refleksji da szkole konkretną wiedzę o tym, co sprawdza się w ich unikalnej społeczności, a co warto zaplanować inaczej.

Bibliografia:

- [Panel Obywatelski Dzieci i Młodzieży – raport podsumowujący](#), Fundacja Pole Dialogu
- [Narada Obywatelska o Klimacie o zarządzaniu odpadami w Gminie Michałowice – raport](#), Fundacja Pole Dialogu

# Komunikacja

zespół projektu



Doświadczenia zebrane przez nas podczas realizacji „Wspólnej Szkoły” pokazały nam, jak ważne jest zadbanie o komunikację<sup>1</sup>. Choć wskazówki z nią związane pojawiają się w poszczególnych tekstach tej publikacji, poświęcamy jej oddzielny rozdział zbierający nasze refleksje.

## Komunikacja rówieśnicza i język korzyści

Najskuteczniejszym kanałem dotarcia do młodzieży jest „poczta pantoflowa”. Osoby z Samorządu Uczniowskiego nie powinny występować w roli „urzędników/ urzędniczek”, lecz kolegów i koleżanek, którzy pytają: „Co byś zmienił w szkole (jej przestrzeni/ zasadach)?”. Równie ważna jest przestrzeń cyfrowa – grupy klasowe na komunikatorach są traktowane jako strefa prywatna, dlatego informacja wrzucona tam przez kogoś z ławki ma znacznie większą wagę niż oficjalny post szkoły. W całym przekazie należy stosować prosty język korzyści, np.: „Masz prawo współdecydować o swojej szkole”.

## Odczarowanie uczestnictwa w naradzie

Kluczowym wyzwaniem jest dotarcie do osób, które na co dzień nie angażują się w życie szkoły. Warto wyraźnie podkreślać, że narada jest dla każdego: nie trzeba mieć wysokiej średniej ani zasiadać w samorządzie. Liczy się każdy punkt widzenia, ponieważ to osoby uczniowskie mają ekspercką wiedzę o sobie samych i o tym, jak postrzegają swoją szkołę. Cenne będzie wyjaśnienie idei losowego doboru uczestników/ uczestniczek: osoby wybrane w ten sposób nie stają się „przypadkowymi osobami”, lecz pełnią ważną rolę reprezentowania swoich koleża-

<sup>1</sup> [Załącznik 2](#)

nek/ kolegów. Ta metoda daje wszystkim równe szanse na uczestnictwo i pozwala odzwierciedlić różnorodność całej społeczności w mniejszej grupie. Dodatkowo w szkołach wielonarodowych komunikaty i materiały powinny zostać przygotowane w językach używanych przez jej uczennice/ uczniów.

## **Włączanie kadry i rodziców**

Choć nauczyciele/ nauczycielki nie muszą prowadzić projektu, powinni być o nim rzetelnie poinformowani, by móc odpowiedzieć na pytania uczennic/ uczniów lub wspierać działania takie jak „wejścia do klas” z informacjami na temat projektu. Oprócz oficjalnych maili warto postawić na komunikację bezpośrednią: krótkie informacje na spotkaniach w pokoju nauczycielskim czy zostawienie tam wydruków z wypracowanymi pomysłami. Wywieszenie informacji o kryteriach losowania grupy pokaże, że proces jest przemyślany, a godzina wychowawcza stanie się przestrzenią, w której nauczyciele/ nauczycielki mogą zachęcić mniej śmiałe osoby do zgłoszenia się. Równie ważni są rodzice – dla nich warto przygotować oddzielne komunikaty, które podkreślą prestiż narady oraz jej wartość edukacyjną i rozwojową dla dziecka.

## **Pomocne narzędzia**

W komunikacji warto wykorzystać wyniki diagnozy początkowej. Pokazanie społeczności, że narada jest bezpośrednią odpowiedzią na zgłoszone przez nią problemy, wzmocni wiarygodność działań. Wizualnie warto wykorzystać tzw. „martwe punkty” szkoły: lustra w łazienkach, drzwi kabin (miejsce na wlepki z pytaniami) czy schody, gdzie każdy stopień może symbolizować kolejny etap projektu. Aby ten skomplikowany system zadziałał, niezbędny jest jasny

podział odpowiedzialności: wyznaczenie osób, które tworzą treści, zajmują się wydrukami, rozprawdaniem materiałów czy wysyłką maili. Tylko zaplanowany harmonogram i konkretne role pozwolą utrzymać dynamikę komunikacji od startu aż do finału, a także sprawią, że szkoła będzie żyła projektem.

# Sytuacja polskiej szkoły – kontekst dla współdecydowania

Shin Mazur



W polskiej szkole szczególnie interesujący jest dla mnie sposób (współ)decydowania o jej kształcie. Z jednej strony rosnąca liczba inicjatyw partycypacyjnych pokazuje, że docenia się udział społeczeństwa w tworzeniu polityk. Z drugiej – wciąż wprowadza się zmiany odgórnie, bez systemowego włączania społeczności szkolnej, co było jedną z przyczyn strajku nauczycieli/nauczycielek w 2019 roku. Jak zauważa Ziółkowski<sup>1</sup>, sprzeciw wywołał nie tylko sam kształt reformy, ale także sposób jej wdrażania, nieuwzględniający realnych wyzwań placówek. Niedługo później pandemia COVID-19 wymusiła naukę zdalną, a w roku szkolnym 2022/23 szkoły przyjęły 222 tys. uczniów/uczennic z Ukrainy, co pogłębiło debatę o potrzebie asystentury kulturowej<sup>2</sup>. Jednocześnie zapowiedziano, że od 2025 roku podstawa programowa edukacji obywatelskiej ma aktywniej wspierać postawy demokratycznego zaangażowania.

Raport UNICEF z 2024 roku pokazuje jednak znaczną rozbieżność między oceną nauczycieli/nauczycielek i uczniów/uczennic dotyczącą wpływu młodzieży na zasady szkolne (57% vs 31%)<sup>3</sup>. Prawie połowa samorządów uczniowskich nie uczestniczy czynnie w kształtowaniu życia szkoły<sup>4</sup>. Podobne różnice widać w analizie relacji na linii nauczyciele/nauczycielki – uczniowie/uczennice w badaniu PISA 2012<sup>5</sup>. Od roku 2018/19 wzrosła także liczba osób z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego (SPE), co wymusza dyskusję o dostosowaniu szkół do potrzeb uczniów/uczennic neuroróżnorodnych<sup>6</sup>.

1 Ziółkowski, P. (2020). Strajk nauczycieli w 2019 r. Zeszyty Naukowe WSG. Edukacja – Rodzina – Społeczeństwo, 36(5), 245–269.

2 <https://dane.gov.pl/pl/dataset/2711,uczniowie-uchodzcy-z-ukrainy>

3 <https://unicef.pl/co-robimy/baza-wiedzy/raporty-unicef/prawa-dziecka-w-polsce-2024>

4 <https://szkolajestnasza.pl/2025/04/06/szkola-2025>

5 Przewłocka J. (2015). Bezpieczeństwo uczniów i klimat społeczny w polskich szkołach. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.

6 <https://dane.gov.pl/pl/dataset/182,dane-statystyczne-uczniow-z-orzeczeniem-o-potrzebie-kształcenia-specjalnego>

Dodatkowo medialny dyskurs o edukacji, często sensacyjnie eksponujący konflikty, wzmacnia polaryzację i biurokratyczne podejście do bezpieczeństwa. Osłabia to zaufanie wśród członków/ członkiń społeczności szkolnej. Szkoła musi obecnie mierzyć się z napięciami między kształtującą się tożsamością osób młodych a odpowiedzialnością dorosłych. Tworzy to pilną potrzebę wdrożenia rozwiązań umożliwiających realne spotkanie, zrozumienie i współpracę obu tych grup.

### **Jakie wyzwania i szanse stoją przed społecznością szkolną?**

Wszystkie wymienione konteksty mogą utrudniać tworzenie w szkole przestrzeni do współdecydowania. Natłok obowiązków sprawia, że brakuje na to czasu, a szkoła – choć dynamiczna i reagująca na nieprzewidywalne sytuacje, to jednocześnie skostniała w swoich strategiach – koncentruje się głównie na bieżącym funkcjonowaniu. W efekcie brakuje miejsca nie tylko na wspólne decyzje, lecz także na diagnozowanie problemów i zwykłą rozmowę, która mogłaby zbliżyć uczniów/ uczennice, rodziców/ opiekunów oraz nauczycieli/ nauczycielki. W wywiadach, które prowadziłam, jedna z osób uczniowskich przyznała, że nie wie, ile faktycznie pracują nauczyciele/ nauczycielki, co mogłoby pomóc jej zrozumieć m.in. czas oczekiwania na sprawdzone kartkówki czy wypracowania (artykuł z wywiadów jest przygotowywany do publikacji).

### **Perspektywa osób uczniowskich**

Większość badań wskazuje, że młodzi ludzie zniechęcają się do działań partycypacyjnych i politycznych, ponieważ nie wierzą w realność swojego wpływu. W naradach uczniowskich pojawiały się komentarze takie jak: „to nie ma sensu”, „i tak nic się nie zmieni” czy „nauczyciele/ nauczycielki mają już swój pomysł”. Wyzwaniem jest więc nie tylko pokazanie, że sytuacja ta nie jest ostateczna, lecz także zainspirowanie uczniów/ uczennic, by sami stali się częścią zmiany. Frustracja sprawia, że odpowiedzialność za działania bywa

przerzucana na dorosłych – nawet w obszarze komunikacji, gdzie zdarzało się podważanie sensu stosowania asertywnych wypowiedzi z powodu założonego braku gotowości do słuchania po drugiej stronie.

Jednocześnie w trakcie narad ujawniały się duże pokłady kreatywności młodzieży i gotowość do proponowania realnych rozwiązań. Zaangażowanie rośnie niczym kula śniegowa – pomysły zyskiwały poparcie lub konstruktywną krytykę, prowadząc do rozwijania konkretnych strategii. Uczniowie/ uczennice odważnie opowiadali o trudnych doświadczeniach i potrzebach, często wykazując się głęboką refleksją oraz chęcią uwzględnienia perspektywy dorosłych. Narada stała się dla nich bezpieczną przestrzenią wymiany myśli, co potwierdza ogromny potencjał zorganizowanego włączania uczniów/ uczennic w procesy decyzyjne.

### **Perspektywa osób dorosłych – dyrekcja i nauczyciele/ nauczycielki**

Procesy partycypacyjne wymagają od osób sprawujących władzę otwartości na głos innych. Oddanie przestrzeni do pytania: „co chcielibyście zmienić?”, zawsze wiąże się z ryzykiem pojawienia się trudnych tematów. Projekt „Wspólna Szkoła” nie jest pod tym względem wyjątkiem – konfrontacja z niektórymi wątkami może być wymagająca dla kadry szkolnej. Pierwszym wyzwaniem jest posiadanie zasobów (czasowych, emocjonalnych), które pozwolą na gotowość do spojrzenia wewnątrz społeczności szkolnej. Kolejnym – zmierzenie się z odpowiedziami w realiach Prawa oświatowego, relacji zawodowych i ograniczeń zewnętrznych, takich jak braki kadrowe (szacowane na 12–20 tys. osób).

Kluczowym zasobem staje się tu wiedza dyrekcji oraz nauczycieli/ nauczycielek o warunkach funkcjonowania placówki. To dorośli mogą wyjaśniać uczniom/ uczennicom przyczyny różnych decyzji, redukując frustrację wynikającą z braku informacji.

Konkretne dane – przepisy, liczby czy koszty dotyczące zasad wychodzenia ze szkoły, korzystania z telefonów czy rozbudowy infrastruktury – mogą nie tylko uzasadniać ewentualną odmowę, lecz także stać się punktem wyjścia do wspólnego poszukiwania realnych, możliwych do wdrożenia rozwiązań.

### **Jak współpracować i działać – praktyczne wskazówki i przykłady**

Kluczowe dla współpracy społeczności szkolnej jest takie zaplanowanie procesu, aby uwzględnić on bariery poszczególnych grup i wzmacniał ich zasoby. Wstępne wyniki wywiadów z licealistami/ licealistkami po deliberacjach klimatycznych<sup>7</sup> pokazują, że młodzież dostrzega znaczenie współdziałania z dorosłymi, co jest zgodne z najważniejszymi modelami partycypacji<sup>8</sup>.

U Rogera A. Harta właśnie współpraca osób młodych ze wspierającymi je dorosłymi znajduje się na szczycie drabiny partycypacji<sup>9</sup>. Z kolei Laura Lundy podkreśla, że samo zabranie głosu przez młodzież nie wystarcza – musi on zostać przedstawiony odpowiedniemu audytorium (np. dyrekcji), które wysłucha, rozważy i uzasadni przyjęcie lub odrzucenie zgłoszonych propozycji.

### **Dlaczego narady uczniowskie?**

Narada uczniowska realizuje założenia partycypacji dzieci, ponieważ stwarza uczniom/uczennicom przestrzeń do wypowiedzi, a także umożliwia współpracę z nauczycielami/nauczycielkami, moderatorami/moderatorkami i dyrekcją, któ-

<sup>7</sup> W ramach pilotażu projektu EUComMeet (2021–2024) 16–18-latkowie dyskutowali na temat zmian klimatycznych za pośrednictwem platformy cyfrowej w oparciu o zasady deliberacji: <https://www.eucommmeet.eu/pilots-experiments>.

<sup>8</sup> Laura Lundy (2007) 'Voice' is not enough: conceptualising Article 12 of the United Nations Convention on the Rights of the Child, *British Educational Research Journal*, 33:6, 927–942, DOI: 10.1080/01411920701657033

<sup>9</sup> Polecamy omówienie drabiny partycypacji Harta w raporcie „Pole do działania” Fundacji Pole Dialogu: <https://poledialogu.org.pl/wp-content/uploads/2016/06/Pole-do-dzialania.pdf>.

ra ostatecznie odnosi się do wyników ich pracy. W przeciwieństwie do debat – nastawionych na rywalizację i dwa przeciwstawne stanowiska – narady są elastyczne. Pozwalają one lepiej uwzględnić potrzeby uczniów/uczennic oraz pogłębiać wybrane wątki. Na przykładzie toalet, które w jednej z placówek zostały wskazane w ankietach jako przestrzeń problematyczna, okazało się, że dopiero narada ujawnia kwestie jakościowe. Pozwala ona zrozumieć, z czego wynika dany problem (z infrastruktury czy z kultury korzystania z danej przestrzeni) oraz jakie stoją za nim potrzeby – nie tylko fizjologiczne, ale także te związane z prywatnością i chęcią odizolowania się.

Projekt „Wspólnej Szkoły” dawał możliwość łączenia tych dwóch rodzajów danych: zarówno na etapie diagnozy, której celem było pogłębienie tematu (poprzez przeprowadzenie ankiet oraz warsztatów metodą *world café*), jak i podczas samej narady. Struktura narady pozwalała szkołom korzystać ze sprawdzonych metod i wdrażać działania o potwierdzonej skuteczności we wprowadzaniu realnych zmian.

### **Inspiracje ze szkół z projektu „Wspólna Szkoła”**

#### **Otwartość na zmianę, uważność moderatorów/moderatorek procesu**

W obliczu trudnych tematów, różnorodności społeczności szkolnej oraz dynamiki grupy warto zachować otwartość na modyfikowanie scenariusza narady i pozostawić uczniom/uczennicom przestrzeń do jego negocjowania. Proces musi być zaprojektowany, a jednocześnie elastyczny, tak aby osoby uczące się mogły współtworzyć jego konwencję. Kluczowe jest najpierw ich zintegrowanie, a następnie wyposażenie w proste narzędzia komunikacji, takie jak schemat „widzę – potrzebuję – proszę”. Początkowa cisza czy dystans zwykle ustępują – uczniowie/uczennice stopniowo się

otwierają, pogłębiają rozmowę i podejmują dialog nawet w obecności nauczycieli/ nauczycielek.

Przykład jednej ze szkół biorących udział w projekcie pokazał, że choć pierwszego dnia uczniowie/ uczennice obawiali się, że obecność dyrekcji zablokuje swobodę wypowiedzi, to na kolejnym spotkaniu potrafili komunikować się asertywnie. Po rozmowach z moderatorami/ moderatorkami i trenerami/ trenerkami uczestnicy/ uczestniczki potrafili precyzyjnie wskazać swoje potrzeby. Gdy dyrekcja wspomniała o trudnościach z realizacją jednego z projektów, jedna z osób uczniowskich odpowiedziała, że taka informacja jest dla nich cenna, ponieważ pozwala zrozumieć sytuację zamiast wywoływać poczucie bycia ignorowanym.

Warto również mieć odwagę w dawaniu przestrzeni na emocje. Warto pozwolić wybrzmieć także tym trudnym odczuciom, aby obniżyć napięcie i poczucie bezsilności w uczestnikach/ uczestniczkach. Należy jednocześnie pamiętać, by narada nie służyła wyłącznie temu, ale także przekuwaniu frustracji w konkretne działania. Trenerzy/ trenerki mogą zaopiekować emocje, a przy tym zachęcić do dalszej pracy nad rozwiązaniami. Można pokazywać na przykładach, jak konstruktywnie wykorzystać złość czy irytację: „Słyszę twoje emocje. Jak można przekazać to asertywnie dyrekcji?”. Utwierdzenie uczestników/ uczestniczek w przekonaniu, że są słyszani, przy jednoczesnym trzymaniu się ram czasowych, pozwoliło grupom przejść od dyskusji o braku sprawczości do mapowania wpływu poszczególnych aktorów/ aktorek społeczności szkolnej.

### **Miejsce na zabawę**

Doskonale sprawdziły się zarówno gry integracyjne, które wywoływały śmiech i rozładowały napięcie, jak i praca w grupach zaprojektowana jako wyzwanie podzielone na małe, osiągalne kroki. Frustracje związane z funkcjonowaniem szkół

zostały zrównoważone dzięki dobrej zabawie, a proste aktywności ułatwiły mobilizację i skupienie na wypracowywaniu rozwiązań.

Szczególnie efektywne okazały się dwa formaty: wymiana list proponowanych działań między grupami uczniowskimi (połączona z przypisaniem osób lub instytucji odpowiedzialnych za ich realizację) oraz praca w formule *speed debating*, w której uczniowie/ uczennice zmieniali stoliki i proponowali rozwiązania dla kolejnych tematów. Metoda ta sprzyjała dynamice, różnorodności pomysłów oraz wysokiemu zaangażowaniu uczestników/ uczestniczek.

### **Decyzje grupowe czy indywidualne?**

Warto pamiętać, że różnorodna szkoła to także różnorodne perspektywy. Uczniom/ uczennicom nie zawsze łatwo jest uwzględnić potrzeby innych, zwłaszcza gdy łączą ich relacje o różnym stopniu bliskości. Dlatego pomocne jest zarówno mieszanie grup poprzez losowe przydziały (np. odliczanie do pięciu), jak i pozostawienie przestrzeni na samodzielne decyzje, np. w formule końcowego głosowania. Takie podejście pozwala ograniczać presję grupy oraz wpływ bardziej dominujących osób, zwiększając poczucie sprawczości i pewności siebie uczestników/ uczestniczek.

### **Równość i szansa na nowe role**

Bardzo ważnym elementem narady było otwarcie spotkań na osoby z różnych klas. W proces angażowali się różnorodni uczniowie/ uczennice, a przestrzeń narady pozwalała im wyrażać poglądy, nawet jeśli początkowo byli wycofani/ wycofane. Kluczowa była rola facylitatora/ facylitatorki w dostrzeganiu dynamiki grupy: użycie naklejek z imionami, podział na mniejsze zespoły, ustalenie równości głosów oraz bezpośrednio pytania do bardziej „cichych” osób zwiększały zaangażowanie.

Narada umożliwiła uczniom/ uczennicom redefiniowanie siebie jako osób posiadających cenne refleksje i pomysły. W szkole często przyzwyczajamy się do funkcjonowania w określonych rolach i wizerunkach, nie zawsze zgodnych z nami. Narada jest okazją do zobaczenia siebie nawzajem w innym świetle – pozwala pokazać kompetencje, na które wcześniej nie było miejsca, lub odkryć w sobie nowe możliwości dzięki nowym zadaniom i przestrzeni na refleksję.

### Wątki z projektów z Polski i świata

Warto przyjrzeć się wątkom z literatury międzynarodowej, które analizują realną partycypację młodzieży oraz sposoby współpracowania dorosłych z dziećmi. Poniżej zaprezentowano rekomendacje płynące z tekstów i badań przeprowadzonych w różnych krajach.

Analiza zagranicznych źródeł pozwala na szersze spojrzenie na dynamikę relacji wewnątrz szkoły. Dzięki temu możliwe jest wypracowanie metod, które realnie wzmacniają podmiotowość uczniów/uczennic, zamiast tworzyć jedynie pozory ich zaangażowania.

## Literatura/ projekty Rekomendacje

### Deliberacje rodziców i polityków na temat edukacji seksualnej

2007  
Reykowski<sup>10</sup>

- Badanie Janusza Reykowskiego wskazuje, że deliberacja – rozumiana jako dyskusja oparta na rzetelnych informacjach i dążąca do wypracowania wspólnego stanowiska – sprzyja rozwiązaniom wspólnotowym. Dzieje się tak nawet wtedy, gdy początkowe nastawienie poszczególnych grup do danego problemu jest skrajnie różne. Taka perspektywa pozytywnie rokuje w kontekście realizacji narad uczniowskich.

<sup>10</sup> Reykowski, Janusz, Procesy grupowe a rozwiązywanie antagonistycznych konfliktów: Czy idea demokracji deliberatywnej może mieć psychologiczny sens? Psychologia Społeczna 2, nr 2(4), 2007: 97–119.

### Narada Obywatelska o Edukacji przy okazji Strajku Nauczycieli

2019  
Fundacja Stocznia<sup>11</sup>

- Warto pamiętać, że efektem narad są nierzadko szczegółowe i wielowątkowe raporty. Proces ten nie kończy się zatem w momencie wygaszenia dyskusji. Wypracowane wnioski stanowią cenne źródło wiedzy, do którego można – i warto – wielokrotnie powracać. Takie działanie wzmacnia poczucie sprawstwa i sensu w uczestnikach/ uczestniczkach narad.
- Istotną kwestią jest angażowanie w proces lokalnych mediów oraz urzędników/ urzędniczek mogących zwiększyć widoczność wypracowanych postulatów. Fundacja Stocznia zwraca jednak uwagę, że nierzadko bywa to trudne i opiera się na relacjach osobistych. Oznacza to, że należy dbać o stałe budowanie sieci kontaktów z dziennikarzami/ dziennikarkami oraz decydentami/ decydentkami.

### Prawo dzieci do uczestnictwa: model Lundy’ego zastosowany do wczesnej edukacji i opieki nad dziećmi

2022  
Correia i inni<sup>12</sup>

- Informacje przekazywane dzieciom muszą być dostosowane do ich wieku, języka oraz kultury. Dopiero wtedy mamy do czynienia z realnym zapewnieniem dzieciom przestrzeni i głosu, gdy otrzymują one przekaz w pełni dla siebie zrozumiały.
- Warto włączać dzieci i młodzież już na etapie organizowania wspólnej przestrzeni. Przykładowo: jeśli klasa ma swoje stałe miejsce, pozwólmy uczniom/uczennicom zdecydować o dekoracjach. Można również przyjąć zasadę, że także ta grupa proponuje tematy wybranych godzin wychowawczych.
- Istotne jest, aby personel szkoły ściśle ze sobą współpracował i nie wprowadzał sprzecznych komunikatów. Jeśli wychowawca/ wychowawczynie umawia się na coś z klasą, powinno to zostać uzgodnione z pozostałymi zaangażowanymi dorosłymi. Pozwoli to uniknąć sytuacji, w której ktoś nie może wywiązać się z zawartej umowy.

<sup>11</sup> <https://stocznia.org.pl/projekty/narada-obywatelska-o-edukacji-nooe>

<sup>12</sup> Nadine Correia, Cláudia Camilo, Cecília Aguiar, Fausto Amaro, Children's right to participate in early childhood education settings: A systematic review, Children and Youth Services Review, Volume 100, 2019, Pages 76–88, ISSN 0190-7409, <https://doi.org/10.1016/j.childyouth.2019.02.031>.

---

**Młodzież z marginalizowanych grup etnicznych w Nowej Zelandii**

2024  
Deane

- Warto już na etapie planowania procesu współpracować z osobami młodymi i pozwolić im budować poczucie odpowiedzialności za przebieg działań.
- Należy wspierać młodzież w rozwijaniu kompetencji, zamiast traktować je jako warunek uczestnictwa. Osoby o wysokich umiejętnościach komunikacyjnych można zaangażować w edukację rówieśniczą, zamiast ograniczać ich rolę wyłącznie do udziału w procesach decyzyjnych.
- Trzeba również pamiętać o barierach systemowych, które utrudniają partycypację osób młodych, w tym o kontekście wykluczenia ekonomicznego czy komunikacyjnego.

---

**Głos młodych ludzi w opiece społecznej – Norwegia**

2024  
Gresdahl i inni<sup>13</sup>

- W artykule wskazano, że dorośli często postrzegają swoje wybory w kategoriach alternatywy: ulec woli dziecka albo zadbać o jego bezpieczeństwo. Warto jednak dostrzec, że dyskusja z dzieckiem – zwłaszcza na trudne tematy – pozwala odejść od tej fałszywej dychotomii.

Wartość rozmowy tkwi w tym, że dziecko i dorośli nawzajem poznają swoje argumenty. Dzięki temu mogą wspólnie wypracować rozwiązanie, zamiast uznawać, że cała odpowiedzialność za decyzję spoczywa wyłącznie na jednej ze stron.

---

<sup>13</sup> May Gresdahl, Halvor Fauske, Anita Skårstad Storhaug, Balancing child participation and protection in emergency cases: Ensuring the child's best interests, Children and Youth Services Review, Volume 172, 2025, 108259, ISSN 0190-7409, <https://doi.org/10.1016/j.chilyouth.2025.108259>.

---

**Szkolny Budżet Obywatelski**

2025  
Fundacja Pole Dialogu<sup>14</sup>

- Chcąc zaangażować uczniów/ uczennice w sprawy szkolne, warto przyrzeć się rozwiązaniom takim jak Szkolny Budżet Obywatelski (SBO). Sam proces SBO można zaplanować już z udziałem młodych osób, które biorą odpowiedzialność za decyzje dotyczące regulaminu i proponują własne rozwiązania (np. model promocji czy sposób głosowania).

Idea SBO pozwala zaangażować się wszystkim uczniom/ uczennicom – nawet tym mniej śmiałym w bezpośredniej dyskusji. Jest to świetny pierwszy krok do budowania kultury partycypacji w szkole.

---

**Austria i Dania – rozwiązania systemowe**

2025  
Nocera

- Istotną kwestią jest promowanie uczestnictwa osób młodych w instytucjach oraz wzmacnianie prawa krajowego i lokalnego. Można to realizować między innymi poprzez zachęcanie młodzieży do udziału w Młodzieżowych Radach czy współpracę z Zespołem Polityki Młodzieżowej.

Tego typu inicjatywy realnie przekładają się na rozwój kultury partycypacji, budując trwałe fundamenty dla zaangażowania obywatelskiego uczniów/ uczennic.

---

## Wnioski

### Wartość partycypacji i współpracy młodzieży z dorosłymi

Uczniowie/ uczennice, nawet jeśli początkowo wykazują dystans czy brak wiary we własny wpływ, mają potencjał kreatywnego i konstruktywnego angażowania się w decyzje szkolne.

Skuteczna partycypacja wymaga otwartości dorosłych, którzy powinni nie tylko słuchać, ale też odpowiednio reagować na propozycje młodych osób.

<sup>14</sup> <https://poledialogu.org.pl/szkolny-budzet-obywatelski>

Proces planowania narady może odbywać się już z aktywnym udziałem osób uczących się. Takie podejście z jednej strony odciąża dorosłych, a z drugiej wspiera kreowanie postaw zaangażowania i odpowiedzialności wśród młodzieży.

Partycypacja oparta na współdziałaniu dorosłych i osób młodych może przełożyć się na wzmocnienie relacji, odpowiadając na poczucie odizolowania czy osamotnienia, które bywa udziałem dorosłych. Młodzież nierzadko posiada cenne kompetencje i zasoby mogące wesprzeć kadrę pedagogiczną – i odwrotnie.

#### **Rola facylitatora/ facylitatorki i odpowiednio zaprojektowanego procesu**

Warto używać prostych narzędzi komunikacyjnych, takich jak wydrukowane materiały i instrukcje, czytelne infografiki, krótkie komunikaty czy podział procesu na mniejsze zadania. Ważne jest dawanie przestrzeni na tworzenie kontraktów i ewentualne negocjowanie zasad przez uczestników/ uczestniczki, aby wzmocnić ich poczucie sprawczości oraz odpowiedzialności za proces. Istotne jest tworzenie kontraktów współpracy, które zwiększają komfort i efektywność rozmowy.

Narady powinny być zaplanowane z uwzględnieniem barier i zasobów uczniów/ uczennic oraz dorosłych. Kluczowy jest zatem etap planowania oraz diagnozy w całej społeczności szkolnej. W szkołach warto zwrócić uwagę na kompetencje językowe, możliwości przestrzenne oraz wrażliwość na bodźce (np. dźwięki).

#### **Znaczenie elastyczności i praktycznych metod**

Elastyczne modyfikowanie scenariusza i stosowanie interaktywnych metod (gry integracyjne, *speed debating*, praca w zmiennych grupach) zwiększa zaangażowanie, umożliwia wyrażenie trudnych emocji i sprzyja pogłębieniu refleksji.

Praktyka pokazuje, że uczniowie/ uczennice potrafią zrozumieć złożone zagadnienia związane z organizacją pracy szkoły czy infrastrukturą oraz uwzględnić istniejące ograniczenia w proponowaniu rozwiązań. Doskonałym przykładem była rozmowa o wychodzeniu ze szkoły w trakcie przerw, podczas której osoby uczące się proponowały kreatywne rozwiązania uwzględniające kwestie bezpieczeństwa – np. zgody rodziców/ opiekunów, dyżury nauczycieli/ nauczycielek czy harmonogram wyjść dla konkretnych klas.

#### **Uwzględnianie różnorodności i przeciwdziałanie presji grupowej**

W szkołach wielonarodowych lub różnorodnych społecznie istotne jest mieszanie grup i umożliwienie samodzielnego podejmowania decyzji, aby ograniczyć presję rówieśniczą oraz dominację pojedynczych głosów.

Różnorodność perspektyw wzbogaca dyskusję i sprzyja włączaniu wniosków do realnych decyzji szkolnych. Skutkuje to wypracowaniem rozwiązań, które uwzględniają potrzeby szerszej społeczności.

#### **Potencjał rozwojowy narad**

Narady pozwalają uczniom/ uczennicom redefiniować siebie jako osoby aktywne, refleksyjne i mające wpływ na społeczność. Dorosłym natomiast dają szansę na rozwijanie kompetencji facylitacyjnych oraz umiejętności słuchania i współpracy z młodzieżą.

Szkoły mogą wykorzystywać sprawdzone narzędzia i metody, aby procesy partycypacyjne były systematyczne, skuteczne i powtarzalne, co niesie ze sobą również istotny walor wychowawczy.

## Rozmowa

**Marty Zabłockiej**  
koordynatorki projektu  
z Fundacji Pole Dialogu

z

**Agnieszka Sas**  
nauczycielką  
w Szkole Podstawowej nr 316  
im. Astrid Lindgren w Zespole  
Szkolno - Przedszkolnym nr 6



**W Waszej szkole sporo się dzieje. Macie za sobą różne doświadczenia w angażowaniu społeczności swojej placówki. Nie wszystkie działania udało się zrealizować. Skąd motywacja do zgłoszenia się do projektu „Wspólna Szkoła”? Czy to nie było zbyt ryzykowne?**

Namysł nad tym, czy jest to ryzykowne, szczególnie nas nie zajmował. Ryzyko, że się może nie udać, istnieje zawsze. Rozpatrywaliśmy ewentualność, że narada nie dojdzie do skutku. Uznaliśmy jednak, że jeśli tak się stanie, nie będzie to kosztowne niepowodzenie.

Przede wszystkim uznaliśmy, że aby skutecznie prowadzić działania wychowawcze, potrzebujemy wielu narzędzi do zastosowania. Narada wydała się niezłym narzędziem, by pokazać naszym uczniom/uczennicom, że podział: my i wy nie jest jedyną możliwością. Zamiast się pilnować i kontrolować, możemy wskazać obszary współpracy, popatrzeć na przestrzeń, zasady – jak na nasze sprawy.

Uczniowie/uczennice potrzebują sprawstwa. Jak każdy człowiek, lubią odnosić sukcesy. Kilka lat temu zostali zaangażowani w ważne przedsięwzięcie, którego nie udało się zakończyć sukcesem. Wypracowali „Kodeks 2.0”, który nie wszedł w życie. W klasie ósmej mamy rocznik dzieciaków, które przed kilku laty wzięły udział w referendum, mającym zatwierdzić, a potem przypieczętować wprowadzenie zasad. Mimo, że byli wówczas w czwartej klasie, dziś będąc na końcu edukacji w naszej szkole, pamiętają o przedsięwzięciu sprzed lat. Przygotowanie rekomendacji, które zostaną zrealizowane, mogłoby dać wiarę w sens działania (tym, którzy odczuli niepowodzenie na własnej skórze), a kolejnym rocznikom pokazać, że zdanie dzieci jest ważne, ktoś je bierze pod uwagę.

Mamy już za sobą realizację projektów, które pozwalały realizować treści podstawy programowej poza ławką szkolną, poza zajęciami lekcyjnymi.

„Wspólna Szkoła” - narady uczniowskie

Robiliśmy debaty oxfordzkie, wybory parlamentarne i prezydenckie (w ramach akcji „Młodzi głosują”). Narada była dla nas czymś nowym. Uznaliśmy, że warto spróbować. Zwłaszcza, że wydawało się, że nie obciążą dodatkową pracą znacznej grupy nauczycieli/ nauczycielek. W poprzednich latach raczkował także zespół do spraw mierzenia jakości pracy szkoły, który szykował się do diagnozy potrzeb całej społeczności – rodziców, uczniów/ uczennic i nauczycieli/ nauczycielek. Mieliśmy już za sobą jakiś namysł nad tym, co można zbadać. Do tej pory nie było sposobności, by to wykorzystać.

**W trakcie naszej rozmowy rekrutacyjnej powiedziałaś, że nie zajmujecie wysokich miejsc w rankingach, ale że sukces można osiągać na różne sposoby. Gdybyś miała wybrać: rankingi czy narady?**

Z narady jesteśmy bardzo zadowoleni. Nie da się jej przeciwstawić rankingom, bo to różne kwestie. Potrzeba porównań i mierzenia jest w środowisku edukacyjnym obecna. Jednak rankingi mierzą pewien wycinek szkolnej rzeczywistości. Nie są w stanie sprawdzić kompetencji społecznych np. umiejętności współpracy, poczucia sprawczości, zaangażowania, radzenia sobie z emocjami itp. Pracując w naszym środowisku, o takim kapitale ludzkim, nie liczymy na czołówkę rankingów bazujących na wynikach testów. Ale sądzymy też, że sensem edukacji nie powinny być rankingi i wyścigi. Sukces można odnieść także wtedy, gdy uda się zrealizować plan, gdy skłoni się grupę do wysiłku i namysłu, po którym nikt nie ma żalu o stracony czas. Sukcesem jest przygotowanie uczniów/ uczennic do życia. Z tego punktu widzenia narada, czyli korzystanie z własnej mocy oraz mądrości, by rozwiązywać problemy, to bardzo dobry wybór.

**Wiemy, że z zaangażowaniem w szkołach bywa różnie – także, jeśli chodzi o kadrę. Czy narady**

**uczniowskie, poza dodatkowymi obowiązkami, mają coś do zaoferowania już aktywnym nauczycielom/ nauczycielkom i dyrekcji?**

Narada jako nowa forma działania była wyzwaniem, intrygowana. Nauczycielom/ nauczycielkom, którzy mają satysfakcję z pracy, poszukują inspiracji, dostarczyła obszaru do działania. Uznaliśmy, że naradzenie się, czyli sięgnięcie do wiedzy naszych uczniów/ uczennic i ich mocy, to będzie może drobiazg, jeden krok, ale nie wiemy, czy nie wyprowadzi nas na nową drogę. Po przeprowadzeniu narady mieliśmy także ogromną satysfakcję, a pani dyrektor powody do zadowolenia, że udało się, że pokazaliśmy się z dobrej strony, że wydarzeniem można się pochwalić.

Mamy w edukacji stały problem, że jesteśmy ciągle niewystarczający dla kogoś. Przeprowadzenie narady, wykonanie wszystkich zaplanowanych zadań i zadowolenie dużej grupy osób – to dla mnie ogromna korzyść.

**Według mnie działania prospołeczne to pewnego rodzaju luksus. Trzeba mieć różnorodne zasoby, żeby się zaangażować. Co z tą częścią kadry, która po wypełnieniu swoich obowiązków wychodzi ze szkoły? Uczestniczenie w takim projekcie przyniesie im jakieś korzyści? Da się czymś skusić tę grupę?**

Oceny zaangażowania nauczycielskiego lub jego braku nie podejmę się. Po pierwsze dlatego, że widzę przede wszystkim ludzi ogromnie obciążonych (w naszej szkole chyba na palcach jednej ręki można policzyć tych, którzy pracują tylko tyle, ile wynosi etat). Środowisko jest sfrustrowane, niedocenione, krytykowane, materialnie zepchnięte znacznie poniżej oczekiwań. Po drugie, w szkole działamy w różnych obszarach. Ktoś, kto czym prędzej wychodzi ze szkoły, przygotowuje konkurs, dekorację lub ma być może pracą w innym miejscu, albo potrzebuje regeneracji

(kadra nie jest najmłodsza). Ocenienie na wstępie koniecznego zaangażowania, policzenie się - ile osób może i chce włączyć się w działania, jest też sensowne. Musimy się wzajemnie oszczędzać. Po trzecie, są ludzie, którzy pracują tak, jak potrafią i weryfikacja ich przydatności z pewnością nie leży po stronie koleżanek i kolegów.

Szansą dla nas wszystkich jest uruchomienie różnych procesów, zainicjowanie zmian. Czasem zmiany nie wchodzą w życie, a czasem działają jak kamień, który uruchamia coś, co może stać się lawiną. Gdy coś zostanie stworzone, dzieje się, nauczyciele dołączają. W naszym środowisku, jak w każdym innym, są osoby, którym trudniej coś inicjować, nie realizowali większych przedsięwzięć. Te osoby sprawdzają się jako uczestnicy/uczestniczki. Chciałabym, żeby miały siły i żeby świat to docenił, że robią, potrafią.

### **Czy w projekt udało zaangażować się Samorząd Uczniowski?**

W naszej szkole (a chyba mogę stwierdzić szerzej – szkole podstawowej) rzadko zdarzają się dziecięcy liderzy/ liderki, którzy kojarzeni są z samorządem uczniowskim. Są dzieciaki wybrane do władz tego organu, do reprezentacji, ale nikt nie oczekuje od nich, że będą animatorami uczniowskiej aktywności. Przyjmują polecenia od dorosłych, wykonują ustalone zadania. Przepisy prawa mówią o tym, że samorząd uczniowski tworzą wszyscy uczniowie/ uczennice i w przypadku narady, idealnie znajduje to zastosowanie. Dziewczynki z władz samorządowych z klasy 7 wzięły udział w diagnozie, ale w samej naradzie nie. Samorząd będzie jeszcze potrzebny, gdy zaczniemy wdrażać rekomendacje. Sądzę, że po przekazaniu rekomendacji pani dyrektor, samorząd będzie miał pole do popisu.

**Już na samym początku projektu, czyli na etapie diagnozy, 149 osób wypełniło ankiety, a 130**

**uczestniczyło w warsztatach (na ok. 580 w klasach 4 – 8 i ok. 250 w klasach 7 – 8 osób, które są w placówce). Zaangażowanie na taką skalę to codzienność w Waszej szkole?**

Jestem nauczycielką WOS-u. Pracuję z wieloma klasami, stąd szerokie grono, do którego mogłam dotrzeć z informacją o projekcie. Decyzja o udziale w nim była po stronie uczennic/ uczniów.

Ważnym czynnikiem było to, iż po pandemii mamy w szkole nieco doświadczeń w używaniu technologii informacyjno-komunikacyjnej. Korzystamy z formularzy w chmurze, mamy zasoby cyfrowe na szkolnej stronie – to nasza codzienność. Ankiety były dostarczone uczniom/ uczennicom za pomocą smartfonów i QR kodów, formularze nie generowały kosztów, bo przygotowane były on-line. Można je było szybko zastosować, nie trzeba było nic drukować, a potem liczyć. Mamy osiągnięcia w stosowaniu nowoczesnych rozwiązań.

**Jesteś doświadczoną nauczycielką, na co dzień pracujesz z różnymi klasami, włączasz się w wiele działań na rzecz szkoły. Czy w tym kontekście korzystałaś wcześniej z narzędzia diagnozy? I czy diagnoza przeprowadzona w ramach naszego projektu coś wniosła do tego, co już wiesz?**

Miałam doświadczenie w pracy w zespole do spraw ewaluacji pracy szkoły (kiedyś kuratorium stosowało taki monitoring pracy placówek) – już wspominałam. Gdy obowiązek zniesiono, pani dyrektorka miała pomysł na szkolny zespół do spraw mierzenia jakości edukacji i działań wychowawczych. Ten zespół przygotował kilka lat temu ankiety. Dotąd nie zostały wykorzystane. Ale były efektem namysłu szerszego grona nauczycieli/ nauczycielek. Użyłam ich w wersji skróconej i dostosowanej do potrzeb projektu.

Zebrane informacje to ogromny zasób wiedzy. Czym innym są nasze przypuszczenia, a czym innym konkretne opinie, które mamy teraz. Ankiety chcemy zresztą dokończyć – by głos zabrali także młodszy uczniowie/ uczennice. W krótkim czasie nie mogliśmy ich wszystkich pytać. Dlatego za wcześnie, by mówić o zaskoczeniach. Ale chyba nie przypuszczaliśmy, że uczniowie/ uczennice chcieliby abyśmy uruchomili ich kreatywność.

**Czy w diagnozę (np. uczestniczenie w niej, analizie wyników) udało się zaangażować kadrę szkolną?**

W analizie wyników pomagały nauczycielki – opiekunki samorządu uczniowskiego. Czasem swoje komentarze dodawali nauczyciele/ nauczycielki będący świadkami naszych rozmów. Z racji tempa działania nie przewidywałyśmy szerokiego udziału innych osób. Do diagnozowania jeszcze wrócimy i spróbujemy wykorzystać je do planowania pracy wychowawczej.

**W diagnozie, rozmowach o szkole pojawiają się czasem trudne tematy. Widzę w tym zasługę kadry szkolnej, która wypracowała przestrzeń na różne głosy. Dostrzegam w tym także odwagę uczennic/ uczniów, aby zabierać głos. I że dla każdej z tych grup szkoła jest ważna. Jak było u Was?**

Pojawiały się głosy krytyczne wobec nauczycielskich postaw, wymagań. Z drugiej strony pojawiły się narzekania na uczniowskie zachowania (łamanie zasad, wandalizm). Ale nie wynikały z tego bardzo trudne sytuacje. Działo się to podczas warsztatów diagnostycznych, w znanych uczniom/ uczennicom zespołach klasowych. Zapisywali i odczytywali swoje opinie, które spotykały się z aprobatą innych osób lub komentarzem w kontrze do tych głosów. Można było odnieść wrażenie, że możliwość przekazania krytycznych uwag w tym momencie była wystarczająca. Pod-

czas narady, jeden z chłopców domagał się nawet surowego karania uczniów/ uczennic, którzy łamią zasady, np. coś niszczą. Wywołało to pewne poruszenie, ale nie spowodowało napięcia.

To, co sprawdza się u mnie, to otwieranie tematów, a nie ich tłamszenie. Dzieciaki czują się wtedy ważne i bezpieczne. Poza tym trochę już się znamy i możemy sobie więcej powiedzieć.

Pomocne jest też ustalenie zasad i przestrzeganie ich – na przykład takiej, że można pytać o różne rzeczy. Oczywiście zawsze może zdarzyć się coś zaskakującego. Mówię wtedy swoim uczennicom/ uczniom, że wstrzymujemy się z tematem, ponieważ potrzebuję się zastanowić, dopytać kogoś i że wrócę do nich.

W trakcie narady ważna była praca w zespołach. Mimo, iż składy grup były losowane, to możliwość pracy w mniejszym gronie (a nie na forum), niezależnie od tego, czy z czymś się zgadzano, czy nie, była wspierająca.

**Grupa, która bierze udział w naradzie, powinna być różnorodna i reprezentatywna dla swojej społeczności. W idealnym świecie finalna grupa zostaje wyłoniona przy pomocy losowania. W szkole ta forma chyba bardziej kojarzy się z pechem i „wybieraniem” do odpowiedzi, a nie wygraną z toto lotka. Jak było u Was?**

Grupa 46 uczniów/ uczennic zaproszonych do narady typowana była tak, by z każdej klasy 7 i 8 byli reprezentanci/ reprezentantki. Nie sprawdzono się losowanie – zwłaszcza dzieci cudzoziemskie uznawały, że to oznacza, iż nie ma chętnych i trzeba kogoś losowo obarczyć. Było też za mało czasu, by wylosować i poczekać na zgodę rodziców. Lepszym rozwiązaniem okazało się zapraszanie dzieci, które chcą wziąć udział i sugestie by zabrały ze sobą koleżankę lub kolegę. Ranga przedsięwzięcia rosła, gdy uczniowie/ uczennice

dostawali formularz zgody rodzica, a ja dodatkowo do rodzica pisałam, tłumacząc, czym jest projekt, co zrobiliśmy i zrobimy. Narada stała się atrakcją. Gdy już miałyśmy pewność, że zbierzemy 40 osób, jeszcze kilkanaście chciało dołączyć.

Ci, którzy odmawiali (ok. 10 - 12 osób) wiedzieli, że nie będą obecni w szkole, albo martwili się stratą lekcji ze sprawdzianem, albo nie przynosili zgody podpisanej przez rodzica (tłumacząc to zapomnieniem i tym samym rezygnacją, ale to raczej można uznać za wykręt).

**W jakim stopniu udało Wam się dotrzeć do osób, które na co dzień są mniej aktywne, rzadziej zabierają głos?**

Z tego punktu widzenia skład naradzających się był świetny. W grupie były osoby, które na co dzień rzadko się zgłaszają do czegośkolwiek. Znam ich z bieżącej pracy – 43 osoby ucze WOS-u lub historii, więc mogę o tym zapewnić. Był chłopiec, który w swojej klasie postrzegany jest jako sierotka lub błazen – podczas narady był ekspertem. Ukraińska dziewczynka, która prosiła koleżankę o bycie jej tłumaczką, odważyła się wypowiedzieć samodzielnie i tak zachowuje się obecnie na zajęciach.

**Pracując z jedną z grup uczniowskich podczas narady usłyszałam od jednego ucznia z ostatniej klasy, że jemu to właściwie nie zależy na angażowaniu się w projekt, bo on zaraz kończy szkołę. Na moje pytanie, dlaczego jednak w nim uczestniczył, odpowiedział, że chciałby zrobić coś dla młodszych klas, coś po sobie pozostawić, żeby innym było lepiej. Co jeszcze motywowało uczennice/ uczniów do udziału w naradzie?**

Udział w naradzie wiązał się z wybraniem, zgłoszeniem się – dzieciaki czuły się ważne i wyróżnione. Ich praca była zaplanowana, przygotowana, w nowym budynku, który normalnie nie jest dla

starszych uczniów/ uczennic dostępny – mogły uznać, że biorą udział w czymś istotnym. Pisemna zgoda rodziców też nadawała naradzie znaczenie. Przywitała nas pani dyrektor i wicedyrektor, nadając przedsięwzięciu rangę. Znaczenie miało także i to, że uczestniczki/ uczestnicy nigdy dotąd nie pracowali ze sobą, byli z różnych klas – było to dla nich ciekawe.

**W Waszej naradzie nie było osób dorosłych wspierających językowo np. uczennice/ uczniów ukraińskiego pochodzenia. Pamiętam sytuację ze wspomnianą przez Ciebie uczennicą, która przez chwilę korzystała z pomocy swojej koleżanki, po czym sama zabrała głos na forum. Czy uczeń ukraińskiego pochodzenia, który potrzebował czasem większego namysłu związanego z doбором słów. W obu przypadkach grupa uczestnicząca w naradzie dawała im na to przestrzeń. Zastanawiam się, czy projekt był w jakikolwiek sposób wzmacniający społeczność szkolną w kontekście wielonarodowym?**

W dłuższej perspektywie z pewnością to projekt wzmacniający dzieci cudzoziemskie. Gdy się je do czegoś wybiera, jak wszystkich uczniów/ uczennice, nie są izolowane, nie czują się inne. O dziewczynce, która nabrała wiary w swoje umiejętności językowe już rozmawiałyśmy. Choć zwracałam też uwagę na to, że pierwsze losowanie, które wyłaniało dzieci cudzoziemskie odbierane był przez nie jako wypychanie do czegoś nieatrakcyjnego...

**Projekt wymagał dużego zaangażowania w krótkim czasie. Czy było coś wspierającego, pomocnego w jego realizacji po naszej fundacyjnej stronie? A może czegoś zabrakło?**

Bardzo pomocny był mentor – Hubert Pajęczkowski. Możliwość rozmowy z nim, odpowiedzi, wątpliwości. Osoba przewodnika po projekcie, która asystuje na poszczególnych etapach jest niezbędna.

### **Kryzisy, momenty zwątpienia w projekcie?**

Po diagnozie i określeniu tematu narady, wskazanie tematów do części eksperckiej w trakcie narady wydawało się w pierwszym momencie niemożliwe, niewykonalne, bo za trudne, bo brakowało pomysłu. Gotowe byliśmy uznać, że jesteśmy niekompetentne. Czułyśmy rozżalenie, że mimo takiego wysiłku i presji czasu, okazuje się, że nie wiemy, co dalej i wszystko, co już zrobione, zostanie zmarnowane.

Pokutuje tu oczekiwanie, że nauczyciele/ nauczycielki mają sobie samodzielnie ze wszystkim radzić, wszystko potrafić. Dodajmy do tego ilość obowiązków...

Dobrze dać sobie przestrzeń na to, że każda osoba może czegoś nie wiedzieć. Że my też się możemy czegoś nauczyć, a kryzysy są normalnym elementem różnych działań.

Co nam pomogło ruszyć dalej? Cierpliwość i konsekwentne podejście Huberta, naszego mentora. Jego propozycja, aby nie rezygnować, tylko dać sobie chwilę na oddech i potem wrócić do tematu. Przegadałam też sprawy w swoim szkolnym zespole. Czułam się też odpowiedzialna przed dziećmi – jak miałabym im powiedzieć o rezygnacji? Nie mogłam ich zawieść!

### **Czy narady to coś, na co jest przestrzeń w szkołach? Może te same założenia lepiej realizować na mniejszą skalę, mniej angażująco?**

Polecam naradę do szerokiego stosowania w szkołach. Naradzajmy się, bo to my – uczennice/ uczniowie, kadra – jesteśmy specjalistami od naszej szkoły, to my wiemy, jakie są jej problemy. Narada buduje wspólnotowość. Ale widzimy też zagrożenia. Na większą skalę da się realizować narady w szkołach, jeśli będzie więcej czasu oraz jeśli mamy mały, lecz stały zespół nauczycielski

(u nas – w dużej szkole, gdyby konieczna była większa grupa osób – nie skończylibyśmy działań w terminie). Projekt trwał jesienią – a o tej porze roku są konkursy kuratorskie, święto niepodległości, a u nas jeszcze święto szkoły...

### **Projektując działania skierowane do szkół wpisujemy je w podstawę programową różnych przedmiotów. Jak to wygląda z Twojej perspektywy? Teoria rzeczywiście była możliwa do zastosowania w praktyce?**

Gdy zajrzy się do podstawy programowej kształcenia ogólnego, można przeczytać, że: „celem szkoły jest kształtowanie postaw sprzyjających odpowiedzialnemu, wartościowemu i społecznie świadomemu funkcjonowaniu — m.in. szacunku dla drugiego człowieka, współpracy, solidarności, odpowiedzialności, otwartości na innych, gotowości do współdziałania, postawy obywatelskiej i prospołecznej”.

Narada odpowiada wprost na wymagania Wiedzy o społeczeństwie. Zgodnie z nią uczeń/ uczennica ma np. rozumieć i wyjaśniać znaczenie aktywności obywatelskiej, przedstawiać funkcje szkoły, zadania samorządu uczniowskiego.

### **Co po naradzie?**

Głosowanie pokazało nam, że pewne wątki mają przewagę nad innymi. Po rozmowie podsumowującej ten etap prac i samą naradę zrezygnowaliśmy z rankingowania rekomendacji. Za bardziej przydatne dla naszej szkoły uznaliśmy przyporządkowanie propozycji zmian do czterech obszarów.

Dyrekcja, mimo wielu obowiązków, przyszła także na zakończenie, aby zapoznać się z efektem naszych prac. To dla nas ważny moment. Teraz jest chwila na oddech – dla nas, żeby doprecyzować rekomendacje i dla dyrekcji, żeby na spokojnie się do nich odnieść. I wtedy do siebie wrócimy.

**My, dorosłe osoby, proponujemy młodemu jakieś działania, chcemy przekazać swoją wiedzę. Czy jest coś, czego w trakcie projektu nauczyłaś się od uczennic/ uczniów swojej szkoły? Z czymś od nich zostajesz po tym projekcie?**

Zostaję z wdzięcznością – wobec młodzieży, że się dała namówić do aktywności, że nie zawiodła, jeśli chodzi o frekwencję, aktywność.

Zachwycała odpowiedzialność uczniów/ uczennic – wszyscy przyszli, byli punktualni, respektowali zapisy kontraktu przyjętego na początku. Miło zaskoczyła szybka integracja tego dużego zespołu, który nigdy w takim składzie nie pracował. Ogromną satysfakcją dała aktywność, pomysłowość młodzieży. Sami siebie zaskakiwali otwartością, śmiałością pomysłów (można powiedzieć także, że niefrasobliwością propozycji, ale nie chodzi o ich skrytykowanie). Uczniowie/ uczennice pracowali bardzo intensywnie. Byli ciekawi tego, co się dzieje i co będzie dalej. Miłym zakończeniem, niespodzianką dla uczniów/ uczennic było wspólne zjedzenie pizzy. Po naradzie to ta grupa okazała się najlepszymi ambasadorami/ ambasadorkami przedsięwzięcia. Opowiedzieli rówieśnikom/ rówieśniczkom, w czym wzięli udział. Dzieci sygnalizują gotowość do udziału w naradzie w II semestrze.

**Gdybyś miała teraz wybrać: wyższe miejsce w rankingach czy narady i inne działania partycypacyjne w szkole, to...?**

Ranking to działanie zewnętrzne – poza nami. Już zaznaczałam, że nie myśli się o nim w codziennej pracy, ale psuje nastrój, gdy się pojawia. Codziennie istotne jest poczucie sensu własnej pracy. Narada tę potrzebę zaspokaja w całości.

Jeśli priorytetem staje się miejsce w rankingu, znikają z pola widzenia wartości takie jak relacje, dobrostan, ciekawość świata i indywidualna dro-

ga rozwoju. Dlatego ranking nie może być celem istnienia szkoły – on odnotowuje wyniki, ale nie oddaje istoty edukacji.

Wierzę, że udział w projekcie coś zmienił, coś zaczął – może w rankingu dobrostanu nauczycieli/ nauczycielek przesunęliśmy się do góry?

**Czy jest coś, co chciałabyś jeszcze dodać?**

Dziękuję w imieniu Ady Mielnickiej i swoim za spotkanie podczas realizacji projektu.

Zabrakło nam czasu na sprawę sprawiedliwości, jej znaczenie, rozumienie na czym się opiera. Uczestnicy/ uczestniczki nie odczuli tego jako braku. Ale wydawało nam się istotne z punktu widzenia układania relacji w naszej społeczności (uczniowie/ uczennice podnosili sprawę łamania zasad – ktoś przyznaje sobie większe prawa niż mają wszyscy, albo są tacy, którzy na to nie reagują). Taką potrzebę przed naradą sygnalizowałam. Nam, dorosłym, marzyły się warsztaty eksperckie o sprawiedliwości i sprawczości. Ale patrząc na naradę z perspektywy, nie wiem, jak miałyby się zmieścić jeszcze ten temat w tak krótkim czasie...

# Rozmowa

**Marty Zabłockiej**  
koordynatorki projektu  
z Fundacji Pole Dialogu

z

**Weroniką Skorupską**  
nauczycielką  
w LXIX Liceum Ogólnokształcącym  
z Oddziałami Integracyjnymi im. Bohaterów  
Powstania Warszawskiego 1944

**Zgłaszając swoją szkołę do projektu, przysłaś z jasnym celem – zaopatrzenie uczniów/ uczennic w umiejętności budowania wspólnoty oraz wzmocnienie ich świadomości obywatelskiej. Twoja szkoła realizuje różne działania. Skąd kolejny projekt i dlaczego akurat narada uczniowska?**

Jestem pedagogką i nauczycielką wiedzy o społeczeństwie. Edukacja to dla mnie coś więcej niż teorie zawarte w podręcznikach. Czuję etyczny obowiązek, aby wyposażać uczniów/ uczennice w umiejętności poruszania się po współczesnym społeczeństwie i państwie. Dlatego kładę nacisk na praktykę i doświadczenie, realizując z nimi różne projekty. W naszej szkolnej codzienności znajduję także czas na rozmowy. Wśród poruszanych przez nas tematów często pojawia się zwątpienie młodych osób w demokrację.

Z innej perspektywy – mamy edukację na szczeblu systemowym, na którym „dialog” widzę przede wszystkim jako hasło, a nie realne działanie. Chciałabym, żeby było inaczej. Wiem też, jak trudno jest nam – kadrcze szkolnej oraz uczniom/ uczennicom – zatrzymać się w codziennym biegu i zastanowić nad naszą szkołą. Odpowiedzieć sobie na pytania: jaka ona jest, a jaka chcemy, żeby była? I co my, jako poszczególne osoby, ale i jako wspólnota, możemy zrobić?

Do tej pory narady znałam z teorii. Fascynował mnie proces deliberacji sam w sobie oraz to, jak można konkretnie wdrożyć go do różnych instytucji – szczególnie do szkoły, która jest placówką silnie wspólnotową. Początki mojej pracy pokazały mi silną potrzebę społeczności uczniowskiej do dyskusji o tym, jak system edukacji jest zorganizowany i dlaczego pewne decyzje (np. o dzwonek, terminach czy podstawie programowej) są podejmowane w określony sposób. Kiedy dyrekcja przesłała mi maila o „Wspólnej Szkole” Fundacji Pole Dialogu, nie miałam cienia wątpliwości. Od razu się zgłosiłam.



**Pracujesz w liceum. Na ile młodzież w tym wieku chce rozmawiać z dorosłymi, a na ile potrzebuje być bardziej wśród rówieśników/ rówieśniczek? Czy oni nas, dorosłych, w ogóle potrzebują?**

Młodzież w liceum, wbrew stereotypom o „nosach w telefonie”, chętnie angażuje się w działanie i projektowanie. Wręcz często się do tego garnie. Kluczem jest to, jak my, dorosła kadra, do nich podchodzimy. Osoba w wieku licealnym, podobnie jak każdy człowiek, potrzebuje rozmowy i wsparcia. Moją rolę odczytuję jako towarzyszenie i słuchanie, a nie dawanie „mądrych rad” czy pouczanie. Oczywiście, młode osoby potrzebują przestrzeni rówieśniczej, ale potrzebują też nas – dorosłych – jako empatycznych i asertywnych mentorów/ menterek. Kogoś, kto może stać się autorytetem.

Co w mojej szkole wpłynęło na tak duże zaangażowanie? Przede wszystkim to, że traktuję młodych ludzi poważnie. Widzę ich twórcze podejście, zrozumienie i świadomość wielu kwestii. Daję na to przestrzeń w rozmowach i działaniu. Dbam również o zasady – żeby były jasne i zrozumiałe zarówno dla mnie, jak i dla nich. Widzę, że zadbanie o tę kwestię daje poczucie bezpieczeństwa. Młodzi ludzie chcą dyskutować i rozumieć, jak coś działa. Takie podejście to także wzmocnienie wpływu młodzieży na otoczenie. To solidne fundamenty, dzięki którym mogliśmy szczerze zagłębić się w temat narady.

**Mówiłaś o tym, że w szkole pracujesz od niedawna i zależy Ci na rozwoju własnych umiejętności. Jednocześnie wspomniłaś, że jedna z nauczycielek jest Twoją mentorką i działacie w teamie. Jak wyglądała Wasza współpraca w tym projekcie?**

W naszej szkole realizujemy bardzo dużo różnorodnych działań, co jest możliwe dzięki zaangażowanym i oddanym pracy nauczycielom/ nauczy-

cielkom. Dla mnie, jako osoby pracującej tu od niedawna, jest to cenne środowisko do nauki, za co jestem bardzo wdzięczna.

Pani Aneta – nauczycielka z większym doświadczeniem – w naturalny sposób stała się moją mentorką. Zbliżyło nas podobne podejście do współpracy, którą obie rozumiemy jako dialog i otwartość. Wzajemne zrozumienie i empatia były wzmocniające dla konkretnych, uporządkowanych działań w projekcie. Chodzi o zwykłe wsparcie, rozmowę czy rozwianie wątpliwości.

Lubię tryb zadaniowy i łączę aktywność zawodową ze zobowiązaniami rodzinnymi, więc elastyczność i przewidywalność są dla mnie kluczowe. Jasna komunikacja i delegowanie zadań są dla mnie bardzo ważne. Projekt narady nie był rewolucją, ale stanowił test dla współpracy między mną a uczniami/ uczennicami. Uporządkowane ramy pozwoliły nam lepiej wykorzystać nasze kompetencje organizacyjne. To doświadczenie pokazało, że nasz styl współpracy – oparty na dialogu i zadaniowości – świetnie sprawdza się nawet w tak wymagających przedsięwzięciach.

**Moje doświadczenie fundacyjne pokazuje, jak ważnym obszarem jest współpraca z dyrekcją. Czy z Twojej perspektywy „Wspólna Szkoła” przyniosła jakieś korzyści kadrze lub dyrekcji?**

Zaproszenie do projektu dostałam od pani dyrektor. To osoba otwarta na nowe doświadczenia. Pełne wsparcie i wolność działania, które otrzymałyśmy, były dla nas bardzo wzmocniające.

W działaniach ważny jest dla mnie zarówno efekt, jak i proces. Kadra odniosła dzięki temu projektowi wymierne korzyści. Precyzyjna diagnoza oraz rozmowy z uczniami/ uczennicami pozwoliły nam lepiej poznać młodych ludzi i spojrzeć na szkołę z ich perspektywy. Możliwość obserwowania młodzieży podczas narady – w środowisku innym

niż klasowe – dostarczyła nam wartościowych informacji o tym, jak się komunikują i jak mówią o swoich wątpliwościach.

Chcę wykorzystywać tę wiedzę w dalszej pracy (np. włączając tematy szkolne do programu lekcji WOS-u). Dla dyrekcji projekt był dowodem na skuteczność metod partycypacyjnych i dostarczył „twardych” danych na temat nastrojów i potrzeb naszej wspólnoty.

### **Jedną z Twoich motywacji było wzmocnienie Samorządu Uczniowskiego. Czy projekt odpowiedział na tę potrzebę?**

Myślę, że dzięki naradzie wiele osób uczniowskich lepiej zrozumiało rolę samorządu. Co więcej, uświadomiły sobie, że Samorząd Uczniowski tworzą wszystkie osoby uczące się w szkole, a nie tylko wybrani przedstawiciele/ przedstawicielki. Liczę na to, że narada dała impuls osobom zaangażowanym w działalność SU, dając im poczucie, że ich głos ma realny ciężar. Kluczem jest tu ciągły dialog między nauczycielami/ nauczycielkami, uczniami/ uczennicami i rodzicami/ opiekunami. Narada zintensyfikowała ten proces, pokazując jego ogromny potencjał.

### **Czy narzędzie diagnozy – w tym przypadku ankieta – było dla Ciebie czymś nowym?**

Narzędzia badawcze nie są dla mnie nowością – oprócz pracy w liceum kończę pisać doktorat z nauk politycznych. Mam więc doświadczenie w badaniach ilościowych i jakościowych. Przy tak dużej grupie uczniów/ uczennic ankieta wydała mi się najbardziej efektywnym rozwiązaniem.

Inspirowałam się diagnozami ORE, ale proces nie był jednostronny. Konsultowałam ankietę z mentorką projektu i przeprowadziłam mini-pilotaż w jednej z klas – młodzież pomogła mi ją udoskonalić. Aby pogłębić wiedzę, zastosowałam też

elementy metod jakościowych, wykorzystując fragmenty metody „Future City Game” do rozmów o sprawach ważnych dla społeczności szkolnej.

### **Czy wyniki diagnozy Cię zaskoczyły?**

Głównym efektem było uporządkowanie wiedzy, którą jako kadra już posiadaliśmy. Uczniowie/ uczennice często mówią o swoich potrzebach na korytarzach czy wycieczkach, ale systematyczna diagnoza pozwoliła spojrzeć na to z szerszej perspektywy. Pojawiły się też nowe wątki, którym będziemy się bliżej przyglądać.

W dystrybucję ankiet zaangażowani byli wszyscy wychowawcy/ wychowawczynie, co dzięki komunikacji elektronicznej przebiegło bardzo sprawnie. Ankietę wypełniło 225 z około 500 osób. Ogromne wsparcie otrzymałam od mojej klasy – młodzież odegrała kluczową rolę w mobilizacji rówieśników/ rówieśniczek. Jestem z nich bardzo dumna!

### **Uczniowie/ uczennice chcą rozmawiać o trudnych tematach, ale wyzwaniem jest brak czasu lub potrzeba konkretnego efektu. Szukałaś struktury dla tych działań. Udało się?**

Tak, projekt narady w dużym stopniu odpowiedział na tę potrzebę. Szkoła to miejsce, gdzie czas lekcyjny jest ograniczony, a narada dała nam strukturę i przestrzeń na głębszą dyskusję. Czuję jednak pewien niedosyt – chciałabym, aby w przyszłości było jeszcze więcej czasu na pracę z mentorką, by narady stały się stałym elementem szkolnej codzienności.

### **Co robisz, że młodzież chce z Tobą rozmawiać mimo szkolnej hierarchii?**

Nie robię nic nadzwyczajnego. Po prostu widzę swoją rolę nie tylko jako nauczanie, ale jako wspólnotowe uczenie się. Buduję zaufanie poprzez autentyczność. Nie mam oporów, by przy-

znać przed uczniami/ uczennicami, że czegoś nie wiem – wtedy sprawdzamy to razem. Lubię rozmawiać z młodymi ludźmi, bo jestem autentycznie ciekawa ich perspektywy. Szacunek i gotowość do przejścia z sztywnej hierarchii na partnerstwo po prostu procentują.

**Twoja szkoła jest integracyjna: są w niej uczniowie/ uczennice neuroróżnorodni, a także osoby z niepełnosprawnościami. Różnorodność osób uczniowskich pod tym względem to codzienność wielu placówek. W jaki sposób realnie włączyć tę grupę?**

W różnorodności naszej szkoły widzę ogromny potencjał. Mamy wspaniałą, profesjonalną kadrę specjalistów/ specjalistek, która wspierała mnie także w tym projekcie. Każdego ucznia i każdą uczennicę traktujemy indywidualnie, uwzględniając ich specyficzne potrzeby.

Uczestnictwo we „Wspólnej Szkole” opierało się na zasadzie dobrowolności. Jeśli w trakcie narady jakaś osoba uznała, że potrzebuje wyjść lub nie chce dalej uczestniczyć w procesie, miała do tego pełne prawo. Korzystałyśmy ze wsparcia pedagogicznego, aby upewnić się, że potrzeby osób neuroróżnorodnych są zaopiekowane, a sama narada przebiega w sposób włączający (np. poprzez obecność pedagoga czy możliwość rezygnacji na każdym etapie).

**Co z młodymi osobami pochodzenia niepolskiego (ukraińskiego, wietnamskiego czy białoruskiego) – na ile czują one, że mają prawo współdecydować o swojej szkole?**

Staraliśmy się włączać każdą grupę. W naszym przypadku kwestie językowe nie stanowiły głównej bariery, ponieważ nasi uczniowie/ uczennice bardzo dobrze radzą sobie z językiem polskim.

Choć nie chcę wysnuwać daleko idących wniosków bez pogłębionych badań, obecność różno-

rodnej młodzieży pozwoliła części osób uczniowskich zmienić perspektywę i uświadomiła im wielonarodowość naszej społeczności. Wspólne doświadczenie narady oraz udział w warsztatach komunikacyjnych były okazją do rozmów między osobami, które wcześniej się nie znały. Istnieje powiedzenie: „Poznaj mnie, a zrozumiesz”. W tym kontekście wspólne działanie było kluczowe dla budowania wspólnoty i wzmacniania poczucia, że każda osoba ma prawo decydować o życiu szkoły, do której należy.

**Żeby wypracowane rekomendacje służyły całej szkole, skład grupy musi odzwierciedlać jej różnorodność. Stąd pomysł na losowy dobór uczestników/ uczestniczek. Na ile udało się Wam skorzystać z tego rozwiązania?**

W naszej placówce bardzo dużo się dzieje, więc utrzymanie pełnego zaangażowania tej samej grupy przez dwa dni było wyzwaniem. Końcowy skład, który wypracował rekomendacje, różnił się od tego pierwotnie wylosowanego. Nasza młodzież, poza codziennymi obowiązkami, angażuje się w liczne projekty i nie zawsze mogła lub chciała z nich rezygnować na rzecz narady – szanowałam te decyzje.

Sam proces losowania był prosty: wybierałyśmy numery z dziennika. Dodatkowo otworzyłyśmy „furtkę” dla ochotników/ ochotniczek, którzy dołączyli do grupy wylosowanej.

**Samo losowanie w szkole kojarzy się częściej z pechem niż z prestiżem. Jak przekonywałyście uczniów/ uczennice do udziału? A może mieli oni własne motywacje?**

Naturalną motywacją była ciekawość. Narada odbywała się u nas po raz pierwszy, był to eksperyment dla całej społeczności. Zawsze mamy grupę osób uczniowskich, które uwielbiają nowe wyzwania. Innych trzeba było przekonywać dłużej, ale z zebranych przeze mnie informacji zwrotnych

wynika, że nikt nie żałuje udziału. Potwierdza to, że choć samo losowanie nie zawsze jest odbierane pozytywnie, to unikalne doświadczenie deliberacji staje się silnym motywatorem.

### **Czy udało się Wam dotrzeć do osób, które na co dzień są mniej aktywne i rzadziej zabierają głos?**

Tak, w naradzie wzięło udział wiele osób, które zazwyczaj się nie wyróżniają, są ciche lub wycofane. Udało nam się do nich dotrzeć właśnie dzięki losowaniu. To dla mnie istotna lekcja: aby w przyszłości grupy były bardziej stałe, warto położyć większy nacisk na pogłębioną informację o działaniach jeszcze przed startem projektu. Widzę w tym szansę na jeszcze większe zaangażowanie, oczywiście przy zachowaniu niezbędnej w realiach szkolnych elastyczności.

### **Projekt wymagał dużego zaangażowania w krótkim czasie. Czy było coś szczególnie pomocnego po stronie Fundacji? A może czegoś zabrakło?**

Komunikacja z Fundacją była bardzo dobra – szybka wymiana informacji i reagowanie na nasze potrzeby były niezwykle pomocne. Szczególnie cenię sobie dużą przestrzeń i wolność w dostosowaniu projektu do specyfiki naszej szkoły. Chcę podziękować całemu zespołowi – to było świetne doświadczenie zawodowe.

### **Czy pojawiły się momenty wątplenia?**

Na początku obawiałam się chaosu oraz tego, że udział w projekcie zostanie potraktowany jedynie jako okazja do „urwania się” z lekcji. Pewnie dla niektórych tak było, ale mam nadzieję, że i te osoby coś z tego wyniosły.

Wyzwaniem był też czas. W tak dużej organizacji podejmowanie decyzji jest złożone. Udział w projekcie wymusił na mnie znalezienie przestrzeni na

rozmowę i spotkanie z młodzieżą z innej perspektywy. Naradę widzę jako proces rozłożony w czasie, a nie działanie ad hoc – tak, by nie dokładała się do codziennej gonitwy, lecz była w nią mądrze wpisana.

### **Mając za sobą to doświadczenie, jak widzisz swoje dalsze działania?**

Czułam dużą satysfakcję, obserwując, jak młodzi ludzie konfrontują swoje oczekiwania. W projekcie brały udział osoby z klas pierwszych i czwartych – różnice w ich potrzebach były ciekawym wyzwaniem. Szkoła nie jest tylko miejscem przygotowania do życia, ale życiem samym w sobie. Zaspokojenie potrzeb każdego w równym stopniu jest niemożliwe, dlatego zadaniem szkoły jest nauka wypracowywania kompromisów. Dla wielu osób uczniowskich było to pierwsze tak dogłębne zetknięcie się ze szkolnymi wyzwaniami „od kuchni”. Na pewno będę wplatać elementy deliberacji w codzienność naszej placówki.

### **Czy w szkołach jest przestrzeń na narady?**

To pytanie o sens dialogu szkolnego. Według mnie opiera się on na doświadczeniu – na rozmowie o trudnych tematach, na które zwykle brakuje czasu. Samo doświadczenie argumentowania, przedstawiania swojego stanowiska, ale też słuchania i bycia słuchanym, jest bezcenne. Szczególnie budujące było obserwowanie młodych osób, które na co dzień są wycofane, a podczas narady „rozwinęły skrzydła”.

Udział w projekcie to też lekcja pokory. Nie wszystko da się zrealizować, zwłaszcza gdy wyzwania są zbyt ogólne. Kiedy musieliśmy wybrać jeden konkretny obszar, część osób była niezadowolona. To jest właśnie lekcja demokracji – nie da się zadowolić wszystkich, a system szkolny to sieć powiązanych zależności. Sens narady polega na informowaniu o tej złożoności i nauce akcepta-

cji rozwiązań, które służą wspólnocie, nawet jeśli nie są idealne dla jednostki.

### **Co dalej z wypracowanymi rekomendacjami? Jak zareagowała reszta społeczności?**

Efekty już są! Wiele spraw wskazanych przez uczniów/uczennice wzięto pod uwagę niemal natychmiast. Oczywiście są kwestie wymagające logistyki i finansów, jak np. nowe automaty z przekąskami – dzięki naradzie młodzież zrozumiała, dlaczego ich wdrożenie zajmie więcej czasu.

Mój główny wniosek na przyszłość to potrzeba jeszcze szerszej kampanii informacyjnej (plakaty, Instagram, skrzynka wniosków). Kluczowa jest także transparentność po panelu, czyli monitoring decyzji prowadzony np. przez Samorząd Uczniowski, by wszyscy wiedzieli, co się dzieje z ich postulatami.

### **Gdybyś miała jeszcze raz podjąć decyzję o udziale, to...?**

Oczywiście weszłabym w to jeszcze raz! Teraz zrobiłabym to sprawniej: przygotowałabym cykl mini-spotkań na godzinach wychowawczych i włączyła w proces szerszą grupę nauczycieli/nauczycielek oraz Radę Rodziców. To świetne doświadczenie wzmacniające współpracę całej kadry i dyrekcji z młodzieżą.

### **Co warto wziąć pod uwagę, projektując kolejne edycje?**

Moja główna rekomendacja to: więcej czasu na sam projekt, zwłaszcza na warsztaty z komunikacji. Warto też postawić na networking i wymianę doświadczeń między szkołami biorącymi udział w projekcie. Wsparcie między nauczycielami/nauczycielkami z różnych placówek byłoby niezwykle cenne i wzmacniałoby demokrację na poziomie systemowym.

### **Czy jest coś, co chciałabyś dodać na koniec?**

„Wspólna Szkoła” otworzyła mi pole do nowych doświadczeń w obszarze włączania uczniów/uczennic w procesy decyzyjne. Był to proces niełatwy, bo tam, gdzie jest różnorodna grupa, pojawiają się emocje. Ale to właśnie doświadczanie emocji w bezpiecznym środowisku czyni edukację efektywną.

Rozmowa o tym, co towarzyszy życiu społecznemu, była praktyczną lekcją wiedzy o społeczeństwie. Kiedy widziałam, jak osoba z „łatką” chuligana z pasją argumentuje potrzebę strefy ciszy dla osób neuroatypowych albo jak młodzież dziękowała dyrekcji za wysłuchanie... dzięki takim momentom czuję, że było warto.

# Załączniki

Zamieszczone na kolejnych stronach materiały, choć nie są liczne, mogą być początkiem do zbudowania własnej bazy pomocy merytorycznych przy okazji realizowania oraz rozwijania przez szkołę narad uczniowskich.

Zachęcamy do czerpania inspiracji z publikacji, które znajdują się w części Inspiracje.



## Dobra rekomendacja powinna posiadać następujące cechy:

- być zgodna z prawem i dokumentami strategicznymi szkoły;
- mieścić się w kompetencjach szkoły i być możliwa do wdrożenia przez dyrekcję;
- przekładać się bezpośrednio na osiągnięcie celu narady;
- służyć ogółowi społeczności uczniowskiej;
- cechować się konkretnością poprzez precyzyjne określenie działania, jego zakresu, ram czasowych oraz kosztów;
- wskazywać konkretną osobę lub jednostkę odpowiedzialną za wykonanie działania;
- być napisana zrozumiałym i prostym językiem.

Etap procesu	Do kogo mówimy	Komunikat	Rodzaj działania	Korzyści	Kto odpowiada
Start projektu	Cała społeczność szkolna oraz rodzice.	Informacje o pozytywnej rekrutacji do projektu. Wyjaśnienie idei projektu oraz dlaczego to jest ważne.	Plakaty szkolne, informacja na kanałach internetowych szkoły, maile do rodziców, Librus	Społeczność jest na bieżąco w sprawach szkoły. Przygotowanie gruntu pod kolejne etapy działań.	Samorząd Uczniowski, dyrekcja, nauczycielka koordynująca projekt
Diagnoza					
Dobór osób do narady					
Warsztaty eksperckie					
Narada					
Rekomendacje					
Spotkanie z dyrekcją					
Kolejne kroki					

Poszczególne pozycje warto doprecyzować zaznaczając konkretne czynności (np. stworzenie grafiki, napisanie tekstu, wydruki, wysyłka) oraz osoby za nie odpowiedzialne. A w przypadku etapów projektu uzupełnić o szczegóły: diagnozę można podzielić na etap informacji o narzędziu, formach zaangażowania (ankieta, warsztaty, inne), wynikach. Pomocne będzie dopisanie dat realizacji oraz osób do kontaktu.

## Inspiracje

Na kolejnych stronach czeka na Was biblioteczka z publikacjami powstałymi w ramach naszych fundacyjnych projektów. W tym ze „Wspólnej Szkoły” z części dotyczącej dialogów szkolnych metodą Nansena. Znajdziecie w nich różnorodne narzędzia, inspiracje i konkretne rozwiązania, a także wskazówki dotyczące realizacji podstawy programowej. Gorąco zachęcamy do lektury, a przede wszystkim – do testowania tej wiedzy w praktyce wraz z Waszymi społecznościami szkolnymi.

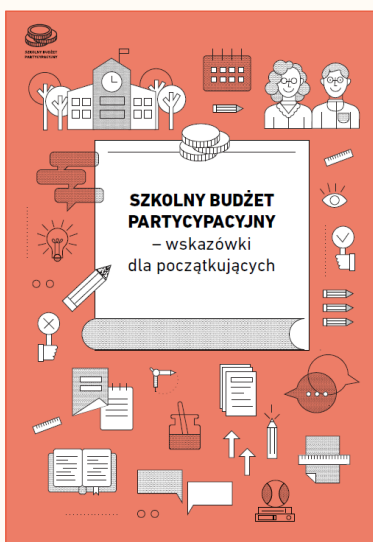
Więcej inspiracji na: [poledialogu.org.pl](http://poledialogu.org.pl).





Broszura podsumowująca „Wspólna Szkoła” - część dotycząca dialogów szkolnych metodą Nansena. Do jej współtworzenia zaproszono zespół trenerski realizujący warsztaty w placówkach. Zamieszczony scenariusz zajęć zawiera wiele ćwiczeń, które warto stosować w szkolnej codzienności. Z kolei wywiad poświęcony realizacji

działań projektowych przybliży wyzwania oraz potencjał szkół, pokazując, jak wzmacniać umiejętność wspólnej rozmowy i włączać do niej różnorodne głosy.



„Szkolny Budżet Partycypacyjny - wskazówki dla początkujących” to świetny materiał, który umożliwi zaangażowanie społeczności szkolnej w decydowanie o finansach placówki. Z publikacją zaplanujesz i zrealizujesz poszczególne etapy projektu: od stworzenia zespołu roboczego po ewaluację procesu. Znaj-

diesz tam również wskazówki ułatwiające przygotowanie się do działania oraz przydatne wzory dokumentów.



Raport „Szkolny Budżet Partycypacyjny - narzędzie wspierające demokrację szkolną” analizuje wdrażanie mechanizmu SBP w polskich placówkach. Dzięki publikacji pogłębisz wiedzę na temat szkolnego budżetu obywatelskiego i poznasz jego historię. Przyjrzyj się temu narzędziu w kontekście polskiego systemu

edukacji oraz poznasz jego słabe i mocne strony. Zawarte w materiale rekomendacje pomogą Ci sprawnie zrealizować SBP w Twojej szkole.



„Włącznik – Jak włączyć młodzież do współdecydowania o naszej instytucji?” podsumowuje pilotaż, w którym instytucje miejskie testowały narzędzia partycypacji. Ich celem było zaproszenie młodych do współdecydowania o tychże placówkach.



Włącznikowa baza wiedzy zawierająca narzędzia partycypacji, diagnozy i ewaluacji. Dzięki nim rozpoczniesz lub pogłębisz swoją współpracę z młodzieżą.



W publikacjach „Szkoły w Sąsiedztwie” znajdziesz praktyczne wskazówki dotyczące diagnozy lokalnej. Dzięki nim grupa uczniowska lepiej pozna otoczenie szkoły i wybierze ważne dla siebie wątki. Następnie stworzy własną narrację o sąsiedztwie, wykorzystując np. podcasty, murale czy gry terenowe. Broszury

zawierają m.in. scenariusze lekcji, wzory dokumentów oraz polecane bezpłatne i legalne aplikacje. A także podpowiedzi, jak poszczególne elementy projektu wpisują się w podstawę programową różnych przedmiotów.



Od szkolnej narady uczniowskiej do „Panelu Obywatelskiego Dzieci i Młodzieży” – czyli o tym, jak angażować młode osoby na szeroką skalę. Raport zawiera solidną dawkę wiedzy na temat paneli obywatelskich jako narzędzia partycypacji. To pierwszy taki proces w Polsce, do którego zaproszono młodzież.

Publikacja opisuje jego przebieg oraz prezentuje rekomendacje wypracowane przez młode osoby w odpowiedzi na pytanie: „Jak zadbać o to, żeby internet był miejscem, gdzie każdy może się rozwijać i czuć bezpiecznie?”.

# Słowniczek

## **Diagnoza lokalna**

proces zbierania i analizowania informacji o potrzebach, zasobach oraz wyzwaniach danej społeczności (np. szkolnej). Pozwala na oparcie działań na faktycznych danych oraz realnej sytuacji w placówce. We „Wspólnej Szkole” pomogła dopracować tematy porad.

## **Facylitacja**

wspieranie grupy w sprawnym przechodzeniu przez proces rozmowy lub pracy warsztatowej. Osoba facylitująca nie narzuca rozwiązań, lecz dba o bezpieczną atmosferę, przestrzeganie zasad komunikacji oraz pomaga grupie osiągnąć postawione cele.

## **Mentoring**

relacja partnerska między osobą z większym doświadczeniem (mentorem/ mentorką) a osobą uczącą się, oparta na wsparciu, dzieleniu się wiedzą i towarzyszeniu w rozwoju. We „Wspólnej Szkole” mentor/ mentorka wspierała kadre szkoły i młodzież w planowaniu i realizacji porad.

## **Narada uczniowska**

forma demokratycznego dialogu, podczas której osoby uczniowskie (często z udziałem ekspertów/ ekspertek) wspólnie wypracowują rozwiązania konkretnych problemów szkolnych. Proces ten kończy się stworzeniem rekomendacji dla dyrekcji.

## **Partycypacja**

aktywne uczestnictwo i współdecydowanie o sprawach, które nas dotyczą. W szkole oznacza realny wpływ osób uczniowskich na zasady, przestrzeń czy funkcjonowanie placówki.

## **Rekomendacja**

konkretna propozycja rozwiązania danego problemu lub wprowadzenia zmiany, wypracowana i przegłosowana przez uczestników/ uczestniczki porady. Powinna być precyzyjna, możliwa do wdrożenia i skierowana do odpowiedniej osoby lub jednostki (np. dyrekcji).



# Biogramy

## **Martyna Matuszak** **instagram/em.matuszak**

Od ponad 12 lat działa w kulturze, edukacji i partycypacji, łącząc sztukę z budowaniem relacji. Tworzy procesy społeczne, warsztaty oraz projekty artystyczne – od koncepcji i pozyskiwania grantów po ich realizację. Jako mentorka i trenerka wspiera młodzież, kadry kultury oraz zespoły NGO, prowadząc warsztaty z zakresu komunikacji, współpracy i wytchnienia. Jest również moderatorką spotkań autorskich oraz dokumentalistką procesów kulturalnych. Po latach pracy w instytucjach samorządowych założyła agencję Maroo, w której projektuje wydarzenia oparte na sensie i doświadczeniu. W projekcie „Wspólna Szkoła” pełniła rolę mentorki oraz ekspertki od komunikacji.

## **Shin Mazur (Horyzontalny Klub Dyskusyjny, [horyzontalny.pl](http://horyzontalny.pl))**

Trenerka konstruktywnej komunikacji oraz autorka wspierających dialog metod nauczania bazujących na socjologii i filozofii. Za inicjatywę „Speed Debating” otrzymała Warszawską Nagrodę Edukacji Kulturalnej 2025. Jako badaczka deliberacji przygotowuje rozprawę doktorską na Uniwersytecie Warszawskim dotyczącą wprowadzania procesów demokratycznych do szkół. W projekcie „Wspólna Szkoła” pełniła rolę facylitatorki narad uczniowskich.

## **Hubert Pajączkowski**

Absolwent seksuologii, edukator oraz koordynator projektów edukacyjnych. Prowadzi warsztaty i konsultacje z zakresu seksualności oraz edukacji zdrowotnej dla dzieci, młodzieży, rodziców i kadry pedagogicznej. W projekcie „Wspólna Szkoła” pełnił rolę mentora.



### **Agnieszka Sas**

Nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 316 im. Astrid Lindgren w Zespole Szkolno - Przedszkolnym nr 6. W projekcie „Wspólna Szkoła” pełniła rolę Opiekunki Projektu, wspierając grupę uczniowską na każdym etapie – od diagnozy po naradę.

### **Weronika Skorupska**

Pedagożka, politolożka oraz nauczycielka wiedzy o społeczeństwie i trenerka TUS w LXIX LO im. Bohaterów Powstania Warszawskiego 1944 w Warszawie. Doktorantka w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych UW. Pasjonatka literatury pięknej i faktu. Uwielbia rozmowy z młodymi osobami o społeczeństwie, polityce i filozofii. W projekcie „Wspólna Szkoła” pełniła rolę Opiekunki Projektu, wspierając grupę uczniowską na każdym etapie – od diagnozy po naradę.

### **Marianna Przyrowska**

Kulturoznawczyni, mentorka projektów młodzieżowych, nauczycielka świetlicowa i instruktorka harcerska. W projekcie „Wspólna Szkoła” pełniła rolę mentorki oraz ekspertki od komunikacji.

### **Marta Zabłocka**

Koordynatorka projektów w Dziale Społeczności Fundacji Pole Dialogu (w tym m.in. „Wspólnej Szkoły”). Psycholożka społeczna i inicjatorka działań sąsiedzkich na warszawskim Żeraniu – miejscu nieoczywistym, w którym spotykają się różnorodne grupy. Autorka „życia-na-kreskę”, czyli komiksów zaangażowanych społecznie. Od lat współpracuje z organizacjami pozarządowymi. W obszarze jej zainteresowań znajdują się: aktywizacja i rozwój lokalny, dialog obywatelski, międzypokoleniowość, edukacja, działania antydyskryminacyjne, prawa zwierząt oraz kultura. Fanka jazdy na rowerze.



# WSPÓLNA SZKOŁA

**fundacja pole dialogu**  
kontakt@poledialogu.org.pl

poledialogu.org.pl  
ul. Andersa 13  
03-159 Warszawa